Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu CZYTELNIA

60,-

Pełna tabela wygranych Loterji Państwowej.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

WYDANIE: F

Kolekcja Emila Kornasia

Tempo Dnia

CZWARTEK 16 maja 1935

Rok III. Nr. 133 (755)

Obok prochów króla Sobieskiego Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego spoczną zwłoki Marsz. Piłsudskiego

KRAKÓW, 15 maja.

(ki) Dostojne Zwłoki Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, spoczną między **wielkimi królami i bohaterami Narodu polskiego, na Wawelu.** Jeszcze żywo mamy w pamięci hołd złożony przez Marszałka Piłsudskiego szczątkom doczesnym wielkiego bohatera z pod Wiednia, króla Jana III Sobieskiego, w październiku 1935 roku, a już wkrótce sami będziemy tam podążać, by składać hołd Zwłokom Wielkiego Budowniczego naszej Ojczyzny.

Właśnie w **krypcie króla Jana III-go zostaną pochowane Zwłoki Marszałka Piłsudskiego,** między doczesnemi szczątkami bohaterskiego króla i wodza, bohaterów narodowych, Ks. **Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki.**

Trumna ze Zwłokami zostanie **prowizorycznie umieszczona na podniesieniu, aż do czasu przeprowadzenia pewnych przesunięć i wybudowania nowego sarkofagu, w którym spocznie ciało Marszałka Piłsudskiego.** Sarkofag zostanie zbudowany w najbliższym czasie, tak, że w krótki czas po pogrzebie odbędzie się jeszcze **jedna żałobna uroczystość,** zamknięcia Dostojnych Zwłok w sarkofagu.

Marszałek Piłsudski przepowiedział swą śmierć w bieżącym roku.

WARSZAWA, 15 maja. W związku z chorobą Marszałka Piłsudskiego, która w ostatnich tygodniach doprowadziła do śmierci, należy dodać jeszcze parę szczegółów. Oto w dzień swoich **imienin w roku bieżącym, 19 marca, Marszałek bawił w Wilnie i tam nastąpiło znaczne pogorszenie w stanie zdrowia.** Dostał wówczas **silnych wymiotów i bólów.**

Marszałek naogół nie **lubił lekarstw i lekarzy, jak to już pisaliśmy.** Mówił, że

musi się sam leczyć, bo lekarze nic mu nie pomogą

i sam też chętnie stosował leki domowe. Towarzysze lat dawnych opowiadają, że **Marszałek w dzieciństwie uważany był za chłopca dość wątłego;** stale obawiano się o jego płuca i serce. Nie było **natomiast mowy o chorobie nerek i żołądka.** Bóle te zaczął Marszałek odczuwać dopiero przed dwoma laty.

Stały lekarz domowy Marszałka dr **Woyczyński już przed rokiem podobno powziął podejrzenie co do choroby wątroby** i radził w tym kierunku rozpocząć leczenie. Marszałek odpowiedział mu jednak z **powialnym humorem,** który go zawsze cechował:

— Z pana stary wątrobiarz i w każdym widzi pan chorego na wątrobę.

O paru miesięcy

utrzymywał jednak Marszałek, że umrze w tym roku,

dożywszy tego samego wieku co ojciec, t. zn. lat 68.

Dowodem, jak silny był organizm Marszałka jest fakt, że niemal

do ostatniej chwili nie kładł się on do łóżka.

We środę i czwartek przechadzał się powolutku po ogrodzie belwederskim, ale w piątek był już tak osłabiony, że chodzić nie mógł. Nie chciał jednak leżeć, kazał się **wozić na wózku na kółkach.**

W niedzielę rano było parę godzin tak znacznej poprawy, że Marszałek z ożywieniem projektował nawet wyjazd do ukochanych Pikiliszek.

Kiedy wieczorem Marszałek obudził się ze snu, dyżurny lekarz stwierdził **bardzo silne osłabienie tętna serca. Wezwał więc całą rodzinę do łoża chorego.**

Około godziny 8-ej **ks. Korniłowicz zaczął z rodziną odprawiać u łoża chorego modlitwy za konających.** Marszałek zdawał się drzemać. Od czasu do czasu otwierał oczy. W pewnej chwili dźwignął z trudem rękę w stronę żony i córek, skinął nią, jakby chciał je błogosławić. Następnie

uśmiechnął się i zapadł w sen.

W dziesięć minut później lekarze stwierdzili zgon.

Ks. Władysław Korniłowicz, który spowiadał i zaopatrzył Marszałka Wiatykiem, jest bratem zięcia Henryka Sienkiewicza i należy do bliskiej rodziny Piłsudskich. Wezwano go na życzenie chorego.

TRUMNA SREBRNA Z RYNGRAFEM MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ

Trumna, w której spoczną zwłoki Marsz. Piłsudskiego **jest kuta i nitowana w srebrze. Drzewo dębowe otrzyma od zewnątrz i wewnątrz pokrycie ze srebrnych blach walcowanych, spojonych nitami.** Projekt trumny wykonał prof. Szczepkowski, a współpracują przy wykonaniu wychowankowie Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. Trumna ma kształt **zupełnie prosty,** a wyglądem zewnętrznym **przypomina trumny Wazów,** leżących w podziemiach Wawelu. Na wieku trumny będzie **wypukły krzyż srebrny i napis „Józef Piłsudski",** pod krzyżem zostanie przyczepiony **pamiątkowy ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej,** ofiarowany Piłsudskiemu przez żołnierzy.

W wieku trumny na wysokości twarzy i piersi Marszałka wstawiona będzie **szyba z kryształowego szkła,** przez którą widoczna będzie twarz i złożone na piersi ręce Zmarłego. Dodać należy, że ryngraf, który będzie umieszczony w trumnie, wisiał zawsze nad łóżkiem P. Marszałka

i stanowił **jedną z najcenniejszych pamiątek.**

Zwłoki Marsz. Piłsudskiego, ubrane są **w szary mundur wojskowy, będący mundurem polowym,** tak, że po zasłonięciu nóg, postać Marszałka przypomina tak dobrze znaną sylwetkę w codziennej szaro-niebieskiej kurtce wojskowej. Pierś przepasuje wielka **niebiesko-czarna wstęga orderu Virtuti Militari. Buława marszałkowska będzie złożona do trumny.**

REWJA WOJSK
PRZED TRUMNĄ MARSZAŁKA

Jak pisaliśmy, zwłoki Wodza Narodu zostaną przewiezione **do katedry św. Jana, a następnie na plac Mokotowski,** gdzie odbędzie się

ostatnia pośmiertna defilada,

poczem zwłoki odjadą pociągiem żałobnym do Krakowa. Według przypuszczeń, pociąg zatrzyma się w **Piasecznie, Warce, Drobierzynie, Radomiu, Kielcach, Jędrzejowie, Miechowie i Słomnikach.** Postoje trwać będą od 10 do 15 minut.

Z Belwederu do katedry św. Jana zwłoki zostaną przewiezione

na lawecie armatniej,

zaprzężonej w 6 białych koni.

Od wejścia w ul. Świętojańską zwieszać się będzie ze ścian domów olbrzymia czarna zasłona, w ten sposób, że **ulica będzie stanowiła jakgdyby przedsionek do wielkiej kaplicy żałobnej, urządzonej w katedrze.**

Zewnętrzna ściana katedry aż do wysokości pierwszej kondygnacji murów pokryta jest kirem. Ze szczytu katedry aż do głównych drzwi zwiesza się wielka biało-czerwona chorągiew, mając po bokach dwie mniejsze. Wewnątrz kościoła wszystkie okna są zasłonięte żałobą. Na środku stanie

katafalk trzystopniowy,

na którego najwyższym stopniu będzie **złożona trumna,** a u jej stóp **puszka z sercem i zapewne szabla i maciejówka Marszałka.** Katafalk będzie obity **suknem czerwonem.** Nad nim będzie zawieszona wielka korona z ośmiu orłami o kształcie orzełka legjonowego. Na tarczy orła są umieszczone litery **R. P.,** a po bokach orłów litery **J. P.**

Ze środka korony wyrasta srebrny krzyż, opromieniony światłem. Z dwóch bocznych filarów będzie rzucone na trumnę lekkie niebieskie światło z przysłoniętych reflektorów. Od korony zwieszają się wielkie chorągwie o barwach narodowych, stanowiące jakby baldachim.

Szyba w trumnie załamana jest na trzy części tak, iż

twarz Marszałka będzie widziana i z boków.

Niestety katafalk jest dość wysoki, tak, że tłumy twarzy Wodza nie zobaczą.

Jeśli liczyć po sekundzie na osobę na przesunięcie się koło katafalku, to będzie mogło zwiedzić katedrę **150.000 osób przez dwie noce i dzień.**

PROGRAM UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH
W MURACH KRAKOWA

KRAKÓW, 15 maja. Dziś przedpołudniem **ustalono już ostatecznie program uroczystości pogrzebowych w Krakowie.**

Około godziny 8-mej rano w sobotę przybędzie wagon-kaplica ze zwłokami Wodza Narodu

na dworzec zachodni w Krakowie. Na peron wejdą tylko dostojnicy państwowi i przedstawiciele państw zagranicznych.

Na placu przed dworcem ustawi się **czoło pochodu,** który otwierać będą **członkowie Sejmu i Senatu in corpore, rada miejska, korpus oficerski i delegacje Polaków z Zagranicy.**

Reszta pochodu ustawi się **wgłąb ulicy Lubicz.**

Zwłoki wyniesione z wagonu-kaplicy zostaną złożone

na lawecie armatniej.

Następnie ruszy pochód ulicami: Lubicz, **Basztową, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem wzdłuż A—B, następnie obok kościoła Marjackiego w stronę wylotu Grodzkiej,** skąd skieruje się **ku Ratuszowi,** a następnie ul. **Wiślną i Straszewskiego pod Wawel.** Pod Wawelem zgromadzą się **grupy włościańskie,** które następnie przyłączą się do ogólnego pochodu.

Wzdłuż całej drogi żałobnej będzie ustawiony po obu stronach **podwójny szpaler żołnierzy.**

W chwili, gdy kondukt żałobny podejdzie pod Wawel, **generałowie zdejmą trumnę z lawety,** wezmą ją na swoje barki i **zaniosą do katedry, gdzie złożą**

na katafalku przed sarkofagiem świętego Stanisława.

Następnie przed sarkofagiem św. Stanisława zostanie odprawiona uroczysta Msza św. żałobna.

Podczas Mszy św. **do katedry wejdą tylko najbliższa rodzina oraz najwyżsi dostojnicy krajowi i zagraniczni.**

DEFILADA W KATEDRZE
PRZED TRUMNĄ MARSZAŁKA

Po skończeniu Mszy św. pochód, który zatrzymał się przed głównem wejściem na Wawel, ruszy we wspomnianym wyżej porządku z członkami Sejmu i Senatu na czele, przechodząc czwórkami **przed katedrę głównem wejściem i odpłynie, nie zatrzymując się wejściem drugiem.**

Po przejściu zorganizowanego pochodu, **przejdą obywatele miasta i niezorganizowane grupy publiczności czwórkami, tą samą drogą przez katedrę, jaką szedł pochód poprzedni.**

Ostateczne zamknięcie katedry dla dostępu publiczności, składającej hołd śmiertelnym szczątkom Wodza Narodu, nastąpi o godz. 19.30.

Sam

akt złożenia trumny do krypty królewskiej

będzie już tylko wewnętrzną uroczystością kościelną, w której poza dostojnikami kościelnymi weźmie udział najbliższa rodzina, tudzież dostojnicy krajowi i zagraniczni.

W chwili wnoszenia trumny do grobów królewskich **oddziały wojskowe i poczty sztandarowe zebrane na dziedzińcu wawelskim oddadzą honory wojskowe, a równocześnie odezwie się**

101 strzałów armatnich

Odezwą się też **syreny wszystkich fabryk, warsztatów i lokomotyw kolejowych. Zabrzmią dzwony ze wszystkich kościołów. Odezwie się stary Zygmunt.**

Publiczność zgromadzona będzie u **stóp Wawelu w ulicach przylegających do wzgórza.**

Dzwony ze wszystkich kościołów w Polsce.

W chwili gdy **odezwie się Zygmunt, popłynie żałobna pieśń dzwonów krakowskich, przekazana przez radjo na cały świat, odezwą się dzwony we wszystkich świątyniach w całej Polsce obwieszczając Narodowi, że Wódz spoczął między królami.**

Pielgrzymki z całej Polski
sypać będą kopiec Marszałkowi.

Po złożeniu Zwłok Marszałka Piłsudskiego w krypcie królewskiej na Wawelu, **przybywać będą do Krakowa z całej Polski liczne pielgrzymki dla oddania hołdu Wodzowi Narodu i wzięcia udziału w sypaniu kopca ku Jego czci.**

Marszałkowi Piłsudskiemu
obywatelowi Honorowemu Białegostoku.

BIAŁYSTOK, 15 maja (So) Ludność województwa białostockiego bierze nadal najbardziej żywy i jaknajserdeczniejszy udział w żałobie po zgonie Wodza Narodu. Pod przewodnictwem prezydenta miasta Nowakowskiego odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej **zebranie obywatelskiego komitetu,** obesłane niezwykle licznie przez przedstawicieli wszytkich organizacyj społecznych. Na posiedzeniu wyłoniono komitet wykonawczy, który zajął się natychmiast zorganizowaniem **uroczystości żałobnych w Białymstoku.**

Uroczystości te odbędą się w piątek. Rano odbędą się żałobne **nabożeństwa w kościele farnym i świątyniach wszystkich wyznań.** Podczas tych nabożeństw będą **bily wszystkie dzwony.** W tym też czasie przez 5 minut odzywać się będą **syreny fabryczne i gwizdki lokomotyw kolejowych,** dając społeczeństwu znak o rozpoczęciu żałobnych manifestacyj dla uczczenia Marszałka, który był **pierwszym obywatelem honorowym Białegostoku i w 1921 r. wręczył na rynku Kościuszki 42 białostockiemu pułkowi piechoty ofiarowany przez miasto sztandar.**

O godz. 17.30 na dziedzińcu pałacu Branickich odbędzie się **uroczysta akademja żałobna.**

Niezależnie od posiedzenia komitetu obywatelskiego na apel wojewodziny Pusławskiej zebrały się w sali urzędu wojewódzkiego przedstawicielki wszystkich organizacyj kobiecych. Do zebranych przemówiła w serdecznych słowach p. wojewodzina, a następnie znana działaczka społeczna p. Pacewiczówna. Przemówienia te wywołały łzy w oczach zebranych. Zebranie zakończyło się uroczystem **ślubowaniem wierności dla ideałów Marszałka i wysłaniem depesz kondolencyjnych do P. Marszałkowej.**

Przy udziale ponoć 300 osób odbyło się **nadzwyczajne walne zebranie związku pracowników miejskich,** na którem **odczytano orędzie P. Prezydenta R. P.** i po uczczeniu pamięci zmarłego Wodza powzięto **żałobną rezolucję.** Podobne zebrania odbył związek **podoficerów rezerwy, związek b. ochotników armji polskiej, Zw. Sybiraków, Zw. pracowników ubezpieczeń społecznych i in.**

W żydowskiej gminie wyznaniowej odbyło się specjalne żałobne posiedzenie rady i zarządu gminy, rabinatu, koła żydowskiego radnych miejskich oraz przedstawicieli żydowskich organizacyj. Na zebraniach tych przyjęto żałobne rezolucje. M. in. postanowiono, by we **wszystkich synagogach i domach modlitwy w ciągu 30 dni od daty śmierci Marszałka odprawiono żałobne nabożeństwa.** We wszystkich **cerkwiach prawosławnych** w całem województwie odbyły się nabożeństwa za spokój duszy zmarłego Marszałka.

Przedstawiciele instytucyj społecznych oraz wiele osób prywatnych składa w dalszym ciągu w urzędzie wojewódzkim **podpisy na listach kondolencyjnych.** W pierwszym dniu żałoby złożono przeszło 1.000 podpisów.

Z prowincji nadchodzą ze wszystkich miast i miasteczek wiadomości o samorzutnych manifestacjach żałobnych. W Augustowie powstał komitet obywatelski dla zorganizowania uroczystości żałobnych. W Łomży przybyły do starosty mgr. Syskego liczne delegacje z wyrazami bólu i żalu. M. in. przybyła również młodzież szkolna ze sztandarami. Dowiadujemy się, że z terenu naszego województwa wybierają się do Warszawy i Krakowa na pogrzeb liczne delegacje włościańskie. W imieniu całej ludności województwa, woj. gen. Pasławski wystosował do P. Marszałkowej serdeczny telegram kondolencyjny. Również dowódca O. K. III. gen. Litwinowicz wysłał depeszę w imieniu wszystkich formacyj wojskowych całego okręgu. Wiele organizacyj społecznych postanowiło dla uczczenia pamięci Marszałka **złożyć ofiary na budujący się w Białymstoku Dom Ludowy im. Marszałka Piłsudskiego.** Na środę na g. 20 zwołano nadzwyczajne posiedzenie żałobne białostockiej rady miejskiej.

MANIFESTACJA LUBLINA

LUBLIN, 15 maja (Ul.). We wtorek wieczorem na placu koszarowym 8 p. piechoty leg. zebrał się cały lubelski **garnizon oraz kilkadziesiąt tysięcy ludzi z Lublina i okolicy.** Zamiast święta pułku, 17 rocznicy — odbył się **obchód żałobny ku czci zmarłego Wodza.** Do zebranych tłumów przemówił dowódca Okr. Korp. gen. Smorawiński, poczem zabrał głos prezydent miasta Piechota. Na zakończenie uroczystości orkiestra 8 pułku odegrała marsza żałobnego. W manifestacji **wzięło zgórą 60.000 osób.**

Na pl. Litewskim przed płytą Nieznanego Żołnierza **ustawiono pomnik Marszałka Piłsudskiego.** Dokoła niego umieszczono flagi, spowite krepą. U stóp pomnika złożono stos kwiatów.

Urzędnicy kuratorjum szkolnego lubelskiego postanowili samorzutnie złożyć **jednodniowe pobory na budowę kopca Marszałka w Krakowie.** We wtorek odbyło się posiedzenie Zw. Nauczycielstwa Polskiego, na którem postanowiono przeznaczyć jednodniowe pobory na budowę kopca. Nauczyciele wezwali wszystkich kolegów z całego województwa do złożenia podobnej ofiary.

Na pogrzeb do **Warszawy i Krakowa wyjeżdża delegacja miasta Lublina z prezydentem Piechotą na czele.**

Marszałek Piłsudski we Lwowie i o Lwowie.

LWÓW, 15 maja.

Miasto Lwów, kresowy gród Orląt, bliskim był żołnierskiej duszy Marszałka Piłsudskiego. To miasto harde, nieugięte, miasto zawsze Rzeczypospolitej wierne, nieustraszona strażnica Rzeczypospolitej na jej

Lwów, tablica pamiątkowa ku czci Józefa Piłsudskiego przy ul. Kadeckiej L. 8.

południowo-wschodnich rubieżach **gościło często w swych murach Wodza Narodu.**

W mieście tem organizował **Związek Walki Czynnej,** w mieście tem tworzył **pierwsze kadry polskiego wojska,** a w okolicy tego miasta niejedne przeprowadził manewry i ćwiczenia nocne z pierwszemi oddziałami strzeleckiemi.

Miasto Lwów znało Wodza, miasto Lwów Wodza kochało i Wodzowi wiernem było i pozostało.

Sercem był Marszałek w Wilnie, w tem mieście, które ponad wszystko ukochał.

Duszą żołnierską był we Lwowie,

które to miasto cenił za jego butę żołnierską, za jego rycerski honor i rycerską wierność. Kochał to miasto za gorące serce. Wraca **do niego nieraz i nieraz o niem wspomina!**

Tu pod Lwowem odpoczywa po trudach kampanji wołyńskiej w 1916 r. **Do tego Lwowa śpieszy pod gradem kul w r. 1918,** w chwilach dla miasta najcięższych. Na pomoc ginącemu miastu wysyła cztery piąte wszystkich sił zbrojnych, jakie mu stały do dyspozycji w latach 1918/19.

Kocha to miasto, z którego wyszli dzielni Jego oficerowie i żołnierze, ludzie, na których mógł zawsze liczyć i na których mógł polegać.

I kiedy przelicza legjonowe czyny, kiedy **mówi o wartości żołnierza legjonowego, wspomina Lwów.** Mówi o mieszkańcach Lwowa w związku z charakteryzowaniem typu legjonisty. Legjonista nie kłaniał się obcym, to też zasłużył u Austrjaków na miano niezdyscyplinowanego żołnierza. — Marszałek wspomina z rozrzewnieniem taki przykład „niezdyscyplizowania". Mówi o **przygodzie jednego z oficerów austrjackich z „batjarami" lwowskimi, służącymi w I. Brygadzie:**

„... — O północy, to znaczy w porze, w której porządni żołnierze nie chodzą po mieście spostrzegł ów oficer na ul. Sykstuskiej dwóch żołnierzy idących naprzeciw niego. Zdaleka zauważył, że są to legjoniści. Spostrzegł również, że są „zalani" i chwieją się w różne strony. Używając lwowskiego terminu, „batjary" lwowskie służyli i w I. Brygadzie i miewali najrozmaitsze urlopy, więc spędzali je nie gdzieindziej, jak we Lwowie. Zrównawszy się z oficerem, nietylko honorów mu nie oddali, ale go jeszcze przechodząc potrącili. Oficer począł im robić wymówki:

— Legjonistą jesteś, jak ci nie wstyd, po nocy pijany się włóczysz? Spotykasz oficera, honorów mu nie oddajesz i jeszcze go potrącasz?

Na to jeden z żołnierzy, zmierzywszy oficera zgóry nadół powiedział:

— My z I. Brygady!

— No, i cóż z tego — odparł oficer — żeś z I. Brygady? Jakiż z ciebie żołnierz? Wstyd Brygadzie robisz!

— Wstyd Brygadzie? — powtórzył legjonista i począł długo szukać czegoś i szperać w kieszeni spodni. Wreszcie wydobył z niej nienoszony nigdy na piersi austrjacki złoty medal waleczności i, pokazując go oficerowi, zapytał:

— Wystarczy?

Po chwili wyciągnął z drugiej kieszeni żelazny krzyż pruski i powtórzył poprzednie zapytanie:

— Wystarczy?

Potem wskazując towarzysza, rzekł:

— Ten ma to samo. Chodźmy!

To brutalne zachowanie zachowanie się wobec obcych oficerów było istotnie nawyknieniem legunów. Nie powiem, by ten sposób postępowania był dobrym zwyczajem. Był to jeszcze jeden wynik owej przekory legunów, którzy zdobywszy sławę, starali się akcentować na każdym kroku, że całą swą wartość zawdzięczają własnej pracy i nie potrzebują nieproszonych nauczycieli".

A potem wraca Komendant myślą

do żołnierza, który krwawił się w boju o polski Lwów

i nie szczędzi mu słów swego podziwu i swej wielkiej miłości. Oto co pisze o wojsku walczącym o Lwów:

„Stało tu wojsko tak źle ubrane, wojsko tak licho wyekwipowane, wojsko tak źle zaopatrzone, wojsko, stojące na samej peryferji wielkiego miasta broniące się na 60-kilometrowej przestrzeni, na froncie, gdzie się ludzie nieledwie plecami o siebie opierali. Było to takie sprzeczne z wszelką strategją, że zdawało się niemożliwe, by ludzie ci mogli długo się utrzymać. Jeżeli zdołali, to właśnie dzięki wartości moralnej. Żołnierz na tem przedmurzu naszej Polski, którem jest Lwów, gdzie wszystkie wiatry ze wszystkich kierunków dają sobie rendez-vous, gdzie zatem jest względnie trudno wytrzymać nawet dobrze ubranemu człowiekowi, ów wytrzymał nieraz półnago, nieraz boso, nieraz głodny, gdyż aprowizacji dostatecznej dać nie było można. Wszędzie, gdzie byłem widziałem ducha i pewność, że się utrzyma.

Kampanja lwowska należała — zdaniem mojem — do najcięższych rzeczy, które żołnierze wytrzymali. Nie dziwię się wcale wrażeniu cudzoziemców, którzy potem ze łzami w oczach opowiadali mi o bohaterstwie żołnierza naszego, który w takich warunkach pracować jest w stanie. Mówili mi, że jeżeli kiedykolwiek wątpili o prawach Polski do Lwowa, to widok żołnierza polskiego, który w tych warunkach, w tem piekle życiowem, w którem żaden inny żołnierz 2 tygodnie przetrwaćby nie potrafił, to widok tych żołnierzy, którzy z zapałem bronili tego miasta był dostatecznym motywem, ażeby go przyznać Polsce".

Lwów Marszałek kochał. Kochał rycerską duszę tego miasta. Kochał to miasto za siłę wytrwania. Za te cechy charakteru żołnierskiego, za tą rycerską niezłomność dał miastu order „Virtuti Militari". Wspominając ciężkie chwile tego miasta, tak o nich mówi:

— Tu codziennie trzeba było walczyć o nadzieję, codziennie walczyć o siłę wytrwanie. Wojsko rozrzucone na samym brzegu miasta, tramwajem jeździło do okopów, wracając tramwajem z placówki do kawiarni, mięszając się z ludnością. Żaden wpływ dowódców nie mógł być tak silny, jak to codzienne przenikanie wojska do ludności i ludności do wojska. Istniała codzienna zależność żołnierza od ludności, codzienna zależność ludności od dobrego lub złego humoru swego obrońcy. A trwało to tak miesiącami. I kiedym ja, jako sędzia wojskowy, dający nagrody, odznaczający ludzi, myślał i przemyśliwał nad kampanją pod Lwowem, to wielkie zasługi waszego miasta oceniłem tak, jakbym miał jednego zbiorowego żołnierza, dobrego żołnierza i ozdobiłem Lwów krzyżem „Virtuti Militari", tak, że wy jesteście jedynem miastem w Polsce, że z mojej ręki, jako Naczelnego Wodza, za pracę wojenną, za wytrzymałość otrzymało ten order."

Takim był serdeczny stosunek Wodza do miasta — żołnierza. A to miasto odwdzięczyło się Wodzowi sercem. To miasto, kiedy przybył do niego, wyprzęgło konie z powozu i z entuzjazmem prowadziło Go na ratusz. To miasto dało Mu najlepszych swych synów, to miasto było zawsze Wodza najwierniejszym żołnierzem.

Dlatego je kochał.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski we Lwowie w r. 1923.

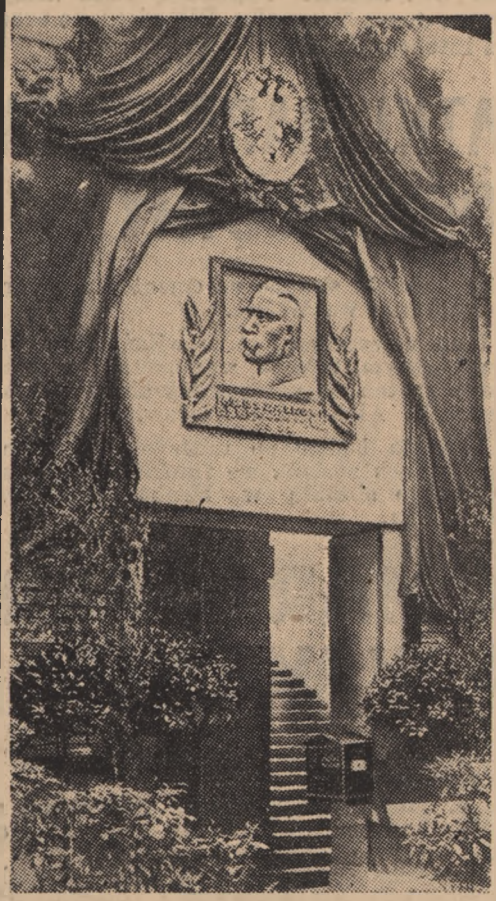

Lwów, tablica pamiątkowa J. Piłsudskiego w auli gmachu urzędu pocztowego.

„Tempo Dnia"

Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, WIELOPOLE 1, PAŁAC PRASY, ODDZIAŁY: Warszawa, Krak. Przedmieście 9, tel. 551-90, 551-91, 551-92. Poznań, św. Marcin 18, tel. 17-22. Bydgoszcz, ul. Gdańska 1. Hotel pod Orłem, tel. 78-19. Toruń, ul. Przedzamcze 20, telefon 225. Gdynia, ul. Świętokrzyska tel. Nr. 12-70. wów, Kopernika 9, telefon redakcji 49-58, telefon admin. 41-08. Równe Wołyńskie, ul. 3-go Maja 226. Łódź, Piotrkowska 88, tel. 167-08. Sosnowiec, Sienkiewicza 13, tel 11-99. Katowice, Marjacka 1, tel. 306-53, 325-25. Wilno, Wileńska 26, tel. 14-82 i 4-66. N. Sącz, Jagiellońska 29, tel. 91. Zakopane, Krupówki 327.

Belweder

Marszałek Piłsudski zamknął oczy w pałacu belwederskim w swej siedzibie Budowniczego Polski.

Pierwsze dane historyczne o terenie, na którym wznosi się pałac belwederski, są bardzo skąpe. Wiadomo tylko, że książęta mazowieccy grunt ten ofiarowali XX. Augustjanom warszawskim, od których nabył go Zygmunt III, Władysław IV darował tę ziemię nadwornemu kapelmistrzowi Bartłomiejowi Pękali. Później grunt ten jest własnością wielkiego kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca, który buduje tu pałac dla żony swojej Włoszki Klary Izabeli. Pałac ten niewielki wzniesiony w r. 1662, mający charakter podmiejskiej willi, został dla pięknego widoku nazwany z włoska Belwederem. Z biegiem lat staje się własnością Lubomirskich, od których w r. 1764 nabywa go wraz z Łazienkami Stanisław Poniatowski, będący wówczas stolnikiem litewskim.

Rysunek prof. W. Roguskiego (Poznań).

Po r. 1798 Belweder dostał się w długu Onufremu Kickiemu, a następnie jego córce, od której w r. 1818 zakupił go rząd. W r. 1822 stary pałac wraz z drewnianym kościółkiem parafjalnym, który stał tam, gdzie dziś jest dziedziniec pałacowy, rozebrano, a na to miejsce wystawiono nowy budynek według planu majora artylerji nadwornego architekty króla Stanisława Augusta, Jakóba Kubickiego. Niestety w pałacu tym nie zamieszkał już król, lecz wielki książę Konstanty.

Pałac otrzymał zgodnie z duchem ówczesnej epoki formy akademickie, oparte na motywach klasyczno greckich i rzymskich. Z okresu rokoka i stylu Ludwika XVI zachowany został tylko system otwartego podwórka, dającego wielkopańskie odosobnienie od ulicy i zabudowań gospodarczych. W podziemiach pałacu znajduje się kaplica, wybudowana na życzenie księżny łowickiej, Joanny Grudzińskiej, nieszczęśliwej żony księcia Konstantego. W parku wzniesiono, jak wówczas kazała moda, małą świątynię i zdrój w stylu klasycznym, oraz t. zw. most egipski.

Takie są dzieje pałacu belwederskiego, w którym mieszkał, pracował i zgasł wielki Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski.

Pielgrzymka całej Polski do kaplicy w Belwederze.

WARSZAWA, 15 maja.

Warszawa żyje pod znakiem ciężkiej żałoby. Ze wszystkich budynków powiewają czarne chorągwie lub chorągwie narodowe, opuszczone do połowy masztu i przewiązane kirem. W stronę **Belwederu ciągną tysiączne tłumy**, ustawiając się po obu stronach Alei Ujazdowskich. Plac przed pałacem belwederskim zapełniony jest publicznością.

Głębokie wrażenie, wywołane śmiercią Wodza Narodu i smutek jak najszerszych warstw społecznych, pogłębiają się. Coraz więcej osób widzi się na ulicach Warszawy z przepaskami żałobnemi. Tematem rozmów całego miasta jest tylko zgon Marszałka Piłsudskiego.

Dzień wczorajszy był

hołdem delegacyj wszystkich formacyj wojskowych,

oraz najbliższych przyjaciół i współpracowników Marszałka.

Niezliczone delegacje wszystkich rodzajów broin z dowódcami na czele, przybyły z całego kraju do Belwederu, defilując przed śmiertelnemi szczątkami Wodza.

Ciało Marszałka,

ubrane w mundur marszałkowski, przepasany wielką wstęgą orderu Virtuti Militari, spoczywa na wysokim katafalku, przybranym purpurą królewską w wielkim salonie pałacu, zmienionym na żałobną kaplicę. W dłoniach trzyma Marszałek **rungraf Matki Boskiej Ostrobramskiej.** Na jednym ze stopni katafalku przy nogach Zmarłego ustawiono urnę kryształową, w której umieszczono **serce Wodza Narodu.** Przy urnie leży **maciejówka legjonowa i szabla Marszałka. Nad katafalkiem powiewają historyczne sztandary Wojska Polskiego przybrane kirem,** a to: sztandar z r. 1831, 1863 i sztandar legjonowy.

Na fotelu w głębi kaplicy, siedzi otulona w ciężką żałobę

pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami,

w otoczeniu najbliższej rodziny.

Wczoraj przedefilował przed pałacem — **1 pułk szwoleżerów pod dowództwem płk. Trzaski-Durskiego. Szefem tego pułku był Józef Piłsudski.** Szwadrony ustawiły się na dziedzińcu belwederskim w czworobok i sprezentowały broń. Delegacja korpusu oficerskiego i podoficerskiego weszła do kaplicy i tu przed trumną Wodza w ciszy i w **skupieniu sprezentowała broń.**

Następnie przeszły delegacje wszystkich oddziałów **służby garnizonu warszawskiego, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Gen. Inspektoratu sił zbrojnych i Sztabu Głównego.**

W zaimprowizowanej kaplicy przed ołtarzem polowym odprawił o godz. 11-tej

Komendant Józef Piłsudski. Rysunek Wieniawy Długoszowskiego z podpisem Komendanta.

Mszę św. żałobną

biskup polowy Wojsk Polskich kr. dr. Gawlina. Podczas Mszy św. w kaplicy byli obecni tylko najbliżsi krewni Marszałka.

Pani Marszałkowa jest widocznie chora. Zapadła ciężko na zdrowiu w tragiczny wieczór niedzielny. Podczas Mszy św. kilkakrotnie **wybuchała spazmatycznym płaczem.** Obok matki podczas Mszy św. klęczały obie płaczące córki. Po nabożeńs[illegible] najbliższa rodzina wyprowadziła z kaplicy mdlejącą panią Marszałkową.

Po przejściu delegacyj około godz. 14-ej

wartę honorową przy katafalku

zaciągnęli: **gen. Rydz-Śmigły,** generalny inspektor sił zbrojnych i **gen. Kazimierz Sosnkowski,** inspektor armji. Obaj dostojnicy wojskowi w pełnych orderach polowych, przepasani wielką wstęgą orderu Polonia Restituta, pełnili wartę z oricerami i szeregowymi marynarki wojennej. Po nich objęli warrtę inspektorowie armji **gen. Osiński i Berbecki,** po nich **gen. Rummel i Norwid-Neugebauer.** Potem pełnili wartę honorową kolejno **wszyscy inspektorowie armji i bardzo wielu generałów.**

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia społeczne, związki b. wojskowych, odbyły posiedzenia żałobne, na których po uczczeniu pamięci zgasłego Wodza Narodu, składały ślubowanie, że nie odstąpią od wskazań i ideologji Zmarłego.

Wczoraj odbyło się

uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Literatury,

na którem prezes P. A. L. **Wacław Sieroszewski wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego,** wielkiego protektora Akademji. Przemówienia prezesa wysłuchali członkowie P. A. L. stojąc. Potem uchwalono, **że Akademja Literatury weźmie udział w pogrzebie Marszałka Piłsudskiego in corpore zarówno w Warszawie jak i w Krakowie, tudzież podczas przewiezienia serca Marszałka do Wilna.** Podczas pogrzebu prezydjum P. A. L. poniesie za trumną **insygnja Akademji, ofiarowane w r. 1933 Marsz. Piłsudskiemu jako swemu protektorowi.** Podczas posiedzenia wysłano depesze kondolencyjne do p. Marsz. Piłsudskiej, do P. Prezydenta R. P. i p. prezesa Rady ministrów.

1000 Mszy św. OO. Jezuitów za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego.

CITTA DEL VATICANO, 15 maja (A): Ojciec Ledóchowski, generał Jezuitów, bawiący obecnie poza Rzymem, przesłał na ręce ambasadora Skrzyńskiego kondolencje, oraz zawiadomił, że **z jego polecenia OO. Jezuici odprawią 1.000 Mszy św. za duszę Marszałka Piłsudskiego oraz na intencję Polski.**

ZIEMIA Z GROBU MATKI MARSZAŁKA Z ZUŁOWA I GROBU SIOSTRY

WILNO, 15 maja. **Delegacja ludności Wileńszczyzny,** która wyjeżdża na pogrzeb do Warszawy **i Krakowa zabiera ze sobą urnę z ziemią z grobu ś. p. Matki Marszałka.**

Grób ten, jak wiadomo, znajduje się w **Kowieńszczyźnie, miejscowości Suginty w pow. wiłkomirskim.**

Ponadto delegacja zabierze **ziemię z Zułowa miejsca urodzin Marszałka, oraz ziemię z mogiły niedawno zmarłej ukochanej siostry Marszałka ś. p. Kadenacowej,** której zwłoki złożono na cmentarzu pobernardyńskim we Wilnie.

Urna utrzymana jest we **wileńskim stylu regjonalnym,** została wykonana i ofiarowana na ten cel przez wileńskiego artystę ceramika Aleksandra Azarewicza.

Urna ta będzie po uroczystościach pogrzebowych złożona we **fundamentach budowanego obecnie w Krakowie Kopca Marszałka.**

POGRZEB MATKI MARSZAŁKA I JEGO SERCA W WILNIE

Jak donieśliśmy, **mózg Marszałka,** wyjęty w czasie sekcji lekarskiej, został **zabezpieczony i będzie oddany Instytutowi badania mózgów, mieszczącemu się w Wilnie przy tamtejszym Uniwersytecie.**

Serce Marszałka mieścić się będzie w srebrnej puszce, zaprojektowanej przez W. Jastrzębowskigo. Wnętrze puszki zawiera **słój z sercem** i wylane jest woskiem. Napis brzmieć będzie: **„Serce Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 r."** Puszka ta spocznie u stóp **prochów matki Marszałka w katedrze św. Kazimierza w Wilnie.**

SPROWADZENIE PROCHÓW MATKI MARSZAŁKA,

Ś. p. Marji z Billewiczów Piłsudskiej z Litwy kowieńskiej do Wilna — opaźnia się. Aby omówić przyśpieszenie ekshumacji i przewiezienie trumny ś. p. Marji Piłsudskiej, wyjechał niedawno z polecenia **P. Marszałka na Litwę adjutant osobisty kpt. Lepecki.** Grób ś. p. Marji Piłsudskiej znajduje się w miejscowości **Surginty w powiecie wiłkomirskim na Litwie.**

KILKASET SAMOLOTÓW

◆◆◆◆◆◆ NAD KONDUKTEM POGRZEBOWYM

Ustalono, że w chwili, gdy zwłoki P. Marszałka będą złożone na miejsce wiecznego spoczynku w podziemiach katedry wawelskiej — nastąpi

MINUTA CISZY W CAŁEJ POLSCE.

W ostatnim hołdzie jaki **złoży armja swemu Twórcy, wezmą masowy udział wojska lotnicze.** W powietrzu unosić się będzie **kilkaset samolotów.**

Sto sztandarów śląskich w pochodzie żałobnym w Krakowie.

Na uroczystości pogrzebowe w Krakowie specjalnemi pociągami przyjeżdżają tłumy **mieszkańców Ziemi Śląskiej.** Ponadto **Związek Powstańców Śląskich przysyła specjalną reprezentację, która liczyć będzie 10.000 umundurowanych powstańców.**

Powstańcy przywiozą ze sobą **100 sztandarów,** które wezmą udział w kondukcie pogrzebowym.

Specjalne znaczki żałobne XII. Tygodnia Lotniczego.

Krakowski Okr. Wojew. LOPP wydał poniższą odezwę:

„Obywatele!

Dnia 12 maja b. r. zakończył swój wielki żywot Pierwszy Marszałek Polski **Józef Piłsudski.**

Na znak żałoby **zostają odwołane wszystkie zabawy przewidziane w programie XII Tygodnia L. O. P. P.**

Obywatele! Każdy z nas musi zrozumieć, że celem Tygodnia L. O. P. P. nie jest dostarczenie ludności rozrywek. Tydzień L. O. P. P. — to okres najbardziej wytężonej propagandy w celu **uświadomienia społeczeństwa o konieczności organizowania jego samoobrony** przed niebezpieczeństwem wojny lotniczo-gazowej.

Obywatele! Zgodnie z wezwaniem, zawartem w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej, czerpiąc przykład z **niestrudzonej, ofiarnej pracy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego — musimy podwoić swoje wysiłki i własną ofiarność** dla umocnienia **bezpieczeństwa i potęgi Państwa, stworzonego Genjuszem Wielkiego Wodza Narodu".**

Następują podpisy zarządu okr. LOPP.

Mimo więc odwołania imprez, Tydzień Lotniczy trwać będzie do niedzieli. **Wydano specjalne znaczki żałobne,** by społeczeństwo składając na LOPP, równocześnie mogło dać wyraz swej głębokiej żałobie.

ŻAŁOBNA MANIFESTACJA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

(ki) Zarząd krakowskiego oddziału **Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.** odbył we środę uroczyste posiedzenie żałobne pod przewodnictwem dra Alfreda **Jendla**, wiceprezesa sądu apelacyjnego, poświęconego **pośmiertnemu wspomnieniu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.** Na zebraniu tem postanowiono **wziąć** udział **gremjalny w kondukcie pogrzebowym**, dla uczczenia pamięci Wodza złożyć **500 zł. na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego**, wreszcie wysłano **telegram kondolencyjny do rządu**, na ręce ministra sprawiedliwości, następującej treści:

„Pan minister sprawiedliwości, Warszawa. Odczuwając nader boleśnie śmierć ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Człowieka, którego nieśmiertelny Czyn wyzwoleńczy wywalczył Wolność naszej Ojczyźnie, miał źródło w głębokiem poczuciu niesprawiedliwości dziejowej, niegdyś Polsce wyrządzonej, my, jako Zrzeszenie przedstawiciele i dzierżyciele wymiaru sprawiedliwości tego obszaru ziem naszych skąd wyszły pierwsze zastępy do boju z zaborczą przemocą pozwalamy sobie na podstawie powziętej jednomyślnie uchwały zarządu naszego oddziału przesłać rządowi R. P. na ręce pana ministra wyrazy głębokiego żalu i hołdu pamięci Zmarłego, zapewniając, że ideały Zmarłego będą nam trwałym życiowym drogowskazem. Krakowski Oddział Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.".

Zebranie uczciło pamięć zgonu Pierwszego Obywatela Państwa **3 minutowem milczeniem.**

ŻAŁOBNA MANIFESTACJA „PIĄTAKÓW" PIERWSZEJ BRYGADY PIŁSUDSKIEGO.

W historycznych Oleandrach dnia 14 maja o godz. 19-tej zeszli się w żałobie **żołnierze 5 pułku I-szej Brygady Piłsudskiego, zgrupowani w kole Piątaków w Krakowie.**

Na żałobnem zebraniu koła pułkowego, prezes płk. Podgórski i zgromadzeni żołnierze złożyli hołd **Zmarłemu Wodzowi Narodu i Komendantowi Pierwszej Brygady.**

Na znak żałoby nałożono opaski żałobne i przerwano zebranie koła.

MANIFESTACJA AKAD. ZW. STRZELECKIEGO W KRAKOWIE.

W dniu 14 maja br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie A. O. Z. S. z udziałem ob mjr. Dula Stefana, pełnem kompletem Zarządu i przy udziale **237 obywatelek i obywateli.**

Zebranie zagaił ob. mjr. Dul, wzywając obywateli do solidarności w ogólnej żałobie narodowej — a pamięć Wodza uczczono przez **2-minutowe milczenie.** Zebranie zakończono przyrzeczeniem:

„Obywatele A. O. Z. S. w Krakowie wiernie będą stać na straży zdobyczy, jakie wywalczył Komendant Marszałek Józef Piłsudski".

HOŁD KOMBATANTÓW ŻYDOWSKICH.

Wczoraj odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu oddziału krakowskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, na którem prezes mjr. dr Ader złożył hołd zmarłemu Wodzowi Narodu i odczytał orędzie Prezydenta Rzplitej, które zebrani wysłuchali stojąc. Na znak żałoby zamknięto posiedzenie.

* * *

Zarząd okręgu krakowskiego — Śląskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, komunikuje, że uroczystości sztandarowe, zjazd delegatów okręgu i walne zgromadzenie oddziału krakowskiego z powodu żałoby narodowej zostają odroczone.

ŚLUBOWANIE WETERANÓW B. ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji wydał odezwę do swoich członków, ażeby z powodu zgonu Wielkiego Wodza Narodu i Budowniczego odrodzonej Ojczyzny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wszyscy członkowie tegoż Stowarzyszenia przywdziali opaski żałobne i nosili takowe przez cały czas żałoby narodowej. Ażeby wszystkie placówki wzięły gremjalny udział ze sztandarami w uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie. Wszyscy inni członkowie, którzy nie będą mogli wziąć udział w tych uroczystościach winni stawić się **na trasie przejazdu Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego** i oddać choć w ten sposób należny hołd żołnierski **świętym relikwjom Narodu Polskiego.**

Weterani b. **Armji Polskiej we Francji złożyli następujące ślubowanie:**

Ślubujemy wiernymi być aż do ostatniego tchu wskazaniom i hasłom Marszałka Piłsudskiego.

Ze spuścizny, którą Marszałek pozostawił, nic nie uronić i nienaruszoną przekazać przyszłym pokoleniom.

Honor i dobro Ojczyzny cenić ponad własne życie.

Na każdy rozkaz stanąć w karnym szeregu.

Odszedł Marszałek w zaświaty, ale duch Jego wiecznie będzie żyć między nami. Tak nam dopomóż Bóg!

Prezydjum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PEOWIAKÓW.

W czwartek dn. 16 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu własnym, Pawia 3, nadzwyczajne zebranie członków koła Krak. Związku Peowiaków. Obecność wszystkich obowiązkowa.

ROZKAZ NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO L. 8 Z DNIA 13 MAJA 1935 R.

Wskrzesiciel Niepodległej Polski Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wobec ogromu straty, jaką poniosła Rzeczpospolita Polska zamierają słowa.

W głębokiej żałobie pogrążyły się serca harcerek i harcerzy po zgonie Tego, który opieką Swą otaczał Związek Harcerstwa Polskiego, jako Pierwszy Dostojny Protektor. — Nie godzi się jednak poddawać biernie smutkowi. Ból, jaki przejmuje nasze dusze, nie powinien osłabiać naszej pracy. Marszałek Józef Piłsudski żyje i żyć będzie w sercach harcerskich — patrzy na nas i pracę naszą — bądźmy godni tego zaufania, jakiem nas zaszczycał!

Naczelnictwo Z. H. P. zarządza:

Wszystkie oddziały harcerskie w kraju i zagranicą

1) zwołają natychmiast uroczyste żałobne zbiórki alarmowe,

2) odczytają przed frontem wszystkich drużyn orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i niniejszy rozkaz Naczelnictwa,

3) spowiną kirem sztandary harcerskie,

4) krzyże harcerskie pokryją krepą.

5) Harcerze i harcerki nałożą żałobne opaski.

6) Bandery we wszystkich ośrodkach harcerskich opuszczą do połowy masztu.

7) Komendantki i Komendantki Chorągwi i Hufców natychmiast zgłoszą udział podległych sobie jednostek organizacyjnych w lokalnych komitetach uroczystości żałobnych.

Czuwaj!

Dr. Michał Grażyński, przewodniczący Z. H. P., Ks. dr. Jan Mauersberger, wiceprzewodniczący Z. H. P., Helena Śliwowska, wiceprzewodnicząca Z. H. P., Jadwiga Wierzbiańska, naczelniczka Harcerek, Antoni Olbromski, naczelnik Harcerzy, Ks. Marjan Luzar, naczelny kapelan Z. H. P., Wiktor Danielewicz, sekretarz generalny Z. H. P., Marjan Koczyk, skarbnik Z. H. P., Marja Stefanowska, członek naczelnictwa, Tomasz Piskorski, członek naczelnictwa.

ŻAŁOBA SPORTOWA.

Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny odwołuje na znak żałoby wszystkie zawody lekkoatletyczne, jakie się miały odbyć w najbliższych dniach, a w szczególności mające się odbyć w dniu 19 bm. **zawody korespondencyjne dla podokręgów KOZLA** o nagrodę p. płk. Wójcickiego, oraz wzywa wszystkich swoich członków do przysłonięcia odznak klubowych krepą.

ZGŁASZAJCIE KWATERY DLA PRZYJEZDNYCH

(ef) W związku ze spodziewanym napływem ogromnych mas ludzi na uroczystości pogrzebowe Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozpoczęła natychmiast działalność wyłoniona **sekcja kwaterunkowa.**

Zgłoszono do tej pory tj. środa godzina 10-ta rano **400 kwater** jedno, dwu i trzyosobowe, płatne względnie bezpłatne. Ponadto przygotowano w szkołach miejscowych pomieszczenia dla **4000 mężczyzn oraz około 2000 kobiet.**

Zgłoszone kwatery stanowią dopiero **1/10 część tego, co będzie potrzebne** celem pomieszczenia mających wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych, tłumów.

W dniu dzisiejszym rozesłano po całem mieście kilkudziesięciu strażaków, którzy badają możliwości kwaterunkowe w poszczególnych realnościach, a o wyniku obchodu powiadomią kierownictwo sekcji kwaterunkowej. W razie wzbraniania się właściciela będzie stosowany nawet **przymus kwaterunkowy.**

(ef) Sekcja kwaterunkowa wyłoniona przy Radzie Grodzkiej B. B. W. R. uprasza wszystkich członków i sympatyków o przybycie dziś o godzinie 18-tej do lokalu związku, Rynek Gł. 45, celem wzięcia udziału w obradach i pomocy w organizacji kwaterunków.

HOTELE TYLKO DLA GOŚCI OFICJALNYCH.

(ef) Komunikat uroczystości pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego powiadamia, że w okresie uroczystości wszystkie hotele krakowskie nie przyjmują żadnych zgłoszeń stron prywatnych, gdyż pokoje zostały zajęte dla gości oficjalnych.

Równocześnie Komitet apeluje do wszystkich mieszkających chwilowo w hotelach, aby na czas pogrzebu zechcieli opuścić hotele i zamieszkać gdzieindziej.

STRAŻ PORZĄDKOWA.

(ef) Aby utrzymać stosowny porządek w mieście podczas uroczystości pogrzebowych potrzebna będzie **większa ilość ludzi.**

W związku z tem we czwartek o godzinie 11-tej odbędzie się posiedzenie w sali portretowej magistratu, w którem wezmą udział wszyscy przewodniczący różnych **organizacyj.**

Na konferencji tej zadeklarują poszczególne organizacje ilość członków, którzy stworzą kadry pewnego rodzaju straży porządkowej.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Florjana.

(ef) We czwartek o godzinie 8-mej rano odbędzie się w kościele **św. Florjana nabożeństwo żałobne za ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego,** urządzone staraniem **krakowskiej dyrekcji kolejowej.**

W nabożeństwie wezmą udział wszyscy funkcjonarjusze miejscowych władz kolejowych oraz delegacje z urzędów prowincjonalnych, znajdujących się w obrębie krakowskiej dyrekcji kolejowej.

ZARZĄD TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ" w Krakowie wzywa swych członków do stawienia się w strojach uroczystych, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Marszałka Piłsudskiego — Wodza Narodu!

Punkt zborny w gmachu Towarzystwa przy ulicy Piłsudskiego na godzinę przed oznaczonym urzędowo terminem pogrzebu!

OBYWATELSKI KOMITET uroczystości pogrzebowych zaprasza przewodniczących wszystkich związków i organizacyj kombatantów i federacyj na konferencję, która odbędzie się we czwartek o godz. 11 przed południem w magistracie m. Krakowa.

PODZIAŁ CZYNNOŚCI KOMITETU W KRAKOWIE

Na posiedzeniu komitetu ustalono następujący **podział czynności: bezpieczeństwo i sanitarjat obejmuje starosta grodzki Pałosz (starostwo grodzkie).**

Sekcja porządkowa, do której należy zgłaszać udział organizacyj, podając zarazem liczbę członków — **płk. Podgórski (magistrat tel. 119-13).**

Komisja żywnościowa — **dyr. Spira (tel. 169—09).**

Komisja **kwaterunkowa — Rynek L. 45, tel. 161—80, 133—33, 167—60.**

DELEGACJA KRÓLA BUŁGARJI

WARSZAWA, 15 maja (—) Jako delegacja króla bułgarskiego rządu przybywa do Warszawy minister oświaty p. Radez, płk. Najgenow oraz mjr. Popow.

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA SOWIECKO-FRANCUSKA

W DZIEDZINIE MILITARNEJ, KULTURALNEJ I GOSPODARCZEJ

O czem mówił Laval ze Stalinem?

PARYŻ, 15 maja (ry) Kilkogodzinna rozmowa **ministra Lavala ze Stalinem** w ciągu dnia wczorajszego uważana jest przez prasę francuską za ostateczne **przypieczętowanie francusko-sowieckiego paktu.** Przedewszystkiem opinja francuska spodziewa się, że **komuniści zaprzestaną swej propagandy przeciw francuskiej organizacji zbrojnej.** Korespondenci towarzyszący ministrowi Lavalowi do Moskwy informują, że komunikat urzędowy, jaki ukaże się dzisiaj, niewątpliwie oczekiwaniu temu uczyni w pełnej mierze zadość.

— Dzień, który minister Laval spędził na Kremlu — pisze sprawozdawczyni „Oeuvre" z Moskwy — posiadał **decydujące znaczenie dla francusko-sowieckiego paktu.** Obaj mężowie zastanawiali się nad tem, czy pakt stanowi „alliance" we właściwem tego słowa znaczeniu i doszli do wniosku, że rzeczywiście

JEST TO ALLIANCE W NOWEJ FORMIE.

Pierwsze następstwa paktu, pisze „Oeuvre" w korespondencji z Moskwy, niewątpliwie sprawią wszystkim **Francuzom, bez różnicy przekonań, wiele zadowolenia,** o czem przekonają się już z komunikatu urzędowego jaki ukaże się w Moskwie w środę.

Tak „Oeuvre" jak i inne pisma francuskie komunikują dzisiaj, że

PAKT SOWIECKI OBEJMIE WSZYSTKIE DZEDZINY,

tak **gospodarczą,** jak i **militarną, polityczną i kulturalną.** W bieżącym lecie przewidziany jest **bliski kontakt obu sztabów generalnych.** W kwestji gospodarczej Francja udzieli Sowietom dużo ułatwień handlowych. **Współpraca kulturalna polegać będzie na propagowaniu w Rosji języka francuskiego, wymianie profesorów itp.** Uznano również konieczność powołania kilku konsulatów.

Pod koniec zaznacza „Oeuvre", że minister Laval, którego wizyta w Watykanie u Ojca św. miała wiele powagi, poruszył w mowie ze Stalinem również **sprawę stosunków między Watykanem a Sowietami.**

128 eskadr i 1460 samolotów wojennych

posiadać będzie Wielka Brytanja.

LONDYN, 15 maja (ry). Korespondent lotniczy „Daily Telegraph'u" donosi, że **władze brytyjskie zaakceptowały dwuletni plan zbrojeń lotniczych,** po zrealizowaniu którego **armja powietrzna W. Brytanji przekraczać będzie obecny stan trzykrotnie w dziedzinie lotnictwa lądowego i dwukrotni w dziedzinie lotnictwa morskiego.**

Obecny poziom brytyjskiej floty powietrznej przedstawia się następująco: w kraju **43 eskadry z 490 samolotami.** W krajach zamorskich **50 eskadr z 530 samolotami. Razem 93 eskadry i 1020 samolotów.**

Według dwuletniego planu, brytyjska flota powietrzna obejmować będzie w **kwietniu 1937 roku 128 eskadr, w tem 1460 samolotów dla obrony krajowej.**

Liczba samolotów wchodzących w skład jednej eskadry zależna jest od klasy. Samoloty jednomotorowe tworzą eskadrę w ilości 12 jednostek. Kilkumotorowe tworzą eskadrę z 10 jednostek. Eskadry morskie składają się przeważnie z 3—5 hydroplanów.

„Daily Telegraph" zaznacza, że plan ten, o ile gabinet brytyjski ostatecznie go zatwierdzi, **podniesie lotnictwo angielskie do poziomu lotnictwa francuskiego w Europie i północnej Afryce.** Należy mieć na uwadze, zaznacza dziennik, że **Niemcy w niedalekiej przyszłości posiadać będą tak silne lotnictwo, o ile nie mają go już dzisiaj.**

ZGON NACZELNEGO KAPELANA ARMJI GENERAŁA HALLERA

WARSZAWA, 15 maja. W Szydłowcu **zmarł śp. ks. dziekan Jan Więckowski, naczelny kapelan armji gen. Hallera, zasłużony przy organizowaniu armji polskiej we Francji.**

Ostatnio był proboszczem w Szydłowie.

Pełna tabela ósmego dnia ciągnienia loterji.

I. i II. ciągnienie.

Główne wygrane:

Zł. 100.000 na nr.: 1113144.
Zł. 50.000 na nr.: 181917.
Zł. 10.000 na nr. nr.: 40845 65321 84976 159500.
Zł. 5.000 na nr. nr.: 10750 37576 93989 163884.
Zł. 2.000 na nr. nr.: 4883 8559 18747 19185 34531 35310 50280 64776 77697 131934 133645 147723 178682.
Zł. 1.000 na nr. nr.: 199 8200 26622 34113 35748 38773 40789 54572 65410 65520 66002 70665 71066 76962 80049 80849 81440 82432 85783 87660 114998 116140 124572 125838 129805 136948 139877 147152 154332 156150 157924 163517 164154 175521 178148.

Po 200 złotych.

89 311 96 485 519 71 773 849 971 1066 103 314 29 65 539 679 785 861 950 2197 212 50 77 391 489 652 731 46 92 93 800 17 3053 92 291 737 63 98 980 4013 185 95 232 313 501 24 29 72 753 710 887 942 5172 397 525 65 693 805 27 64 923 6127 30 65 81 218 81 356 419 53 503 742 841 919 7057 144 54 98 470 96 565 604 790 93 99 926 8064 471 526 606 40 97 9001 247 65 423 55 541 43 53 89 787 927.

10170 220 30 46 362 427 532 745 984 11375 435 84 715 966 12054 155 254 359 83 438 568 636 706 70 72 838 72 13313 90 506 715 801 61 14153 80 83 226 343 58 525 29 642 73 846 929 15151 289 465 529 78 96 800 90 910 16007 161 75 94 96 582 647 824 26 40 921 17018 81 82 381 629 733 18029 150 847 957 19067 110 223 341 50 432 33 607 709 829 75 989.

20128 47 219 28 51 34 43 49 85 392 403 89 503 41 757 92 882 21198 235 80 367 497 503 753 73 838 48 93 22057 58 65 188 298 454 510 715 831 974 23120 23 31 50 91 265 82 381 594 793 95 884 916 20 66 24096 256 60 370 488 504 667 25353 549 649 92 833 57 940 26020 26 207 365 437 68 73 76 714 806 967 27124 98 218 370 420 587 611 753 841 28367 591 627 764 65 83 914 29254 306 51 520 91 806 18 939 50 93.

30086 127 46 339 462 604 9 42 65 726 829 963 31017 51 65 344 62 959 61 32092 144 87 238 573 88 607 849 72 82 948 97 33034 66 241 79 487 98 543 53 86 630 39 815 33 82 989 34119 244 59 80 483 502 686 738 919 83 35 270 76 546 68 683 734 53 80 802 36052 192 234 60 87 349 66 403 29 48 567 613 700 78 960 68 37007 86 88 325 655 63 702 50 73 952 81 38103 13 242 442 528 710 35 855 39007 19 136 70 273 435 615 34 61 68 99 717 834 953

40005 35 41 163 283 311 16 551 72 681 774 85 825 53 908 20 94 41049 92 207 535 659 77 751 851 42029 192 277 376 506 609 761 810 990 43013 27 32 100 72 200 58 59 327 619 784 85 930 44059 190 393 408 20 548 874 933 89 45078 100 27 49 285 351 55 83 442 54 74 686 700 68 841 916 46073 164 66 204 63 74 305 21 55 87 557 60 872 97 47126 98 216 77 392 552 714 84 48044 97 163 83 670 87 819 55 75 909 17 42 90 49069 142 327 409 87 565 628 818 49 54 65 75 88 929 85

50027 352 63 542 697 772 838 912 51030 87 557 676 725 839 52047 348 626 709 862 75921 53104 557 778 834 54049 190 232 304 674 748 971 55156 319 45 73 403 645 85 715 855 997 56034 87 390 452 95 519 771 909 7078 162 83 291 93 98 314 72 406 43 822 29 58006 227 380 568 90 699 945 59077 128 227 52 350 69 86 548 772 826 63 99 935

60005 27 186 246 67 79 96 392 447 77 587 648 726 915 93 61155 378 529 60 80 635 895 62050 251 389 428 673 807 24 52 937 50 63103 33 335 45 54 903 64035 70 269 402 586 300 27 956 65142 236 317 57 578 618 83 740 878 66047 182 213 71 313 439 74 510 18 932 60 64 71 67059 93 323 26 407 23 80 618 43 744 59 68050 120 328 410 38 849 998 69162 83 222 89 353 517 75 659 60 77 726.

70040 47 48 52 159 217 325 599 679 721 62 64 822 35 54 93 71443 57 545 59 80 658 708 57 943 80 72133 75264 377 90 855 78 610 33 810 920 87 73304 35 435 41 588 767 818 74090 245 48 80 90 320 52 84 443 522 23 627 803 75 75035 67 81 116 367 448 70 866.

76069 321 70 442 542 87 867 981 77379 88 496 530 639 763 820 38 78102 222 330 44 445 585 88 735 36 950 86 79076 116 248 56 96 307 19 39 77 93 446 507 87 617 820.

80032 41 98 259 99 304 46 47 565 662 721 907 13 81076 430 617 748 58 937 84 82076 78 132 66 217 25 550 634 79 760 876 78 966 83276 406 681 722 816 84009 273 576 615 738 86 971 85000 23 27 167 89 224 74 340 667 737 47 820 916 25 860006 106 28 68 228 311 47 546 755 841 87009 91 231 349 405 45 528 40 61 606 8 75 722 37 914 88066 157 296 397 426 63 560 71 839 942 78 89113 19 21 44 255 84 378 484 511 48 600 1 19 68 79 807 39 59.

90040 115 205 488 91 504 62 78 84 678 740 78 81 831 93 91001 44 67 70 623 742 833 36 79 902 91 92223 54 436 70 566 67 694 943 88 93020 99 340 52 449 74 94070 170 254 358 88 508 607 24 728 29 800 26 95109 209 94 415 618 988 96021 419 69 536 41 604 28 61 91 777 814 44 91 94 922 54 63 97077 351 751 88 896 98092 131 312 57 444 566 670 870 977 99031 100 358 483 648 53 806 87 979

100093 255 419 47 604 867 913 101240 64 309 62 422 64 609 40 43 729 895 947 102003 319 418 53 510 17 33 78 96 607 27 98 789 817 70 103080 84 474 591 644 87 797 104036 460 635 764 89 801 105152 444 516 56 612 106070 92 228 480 697 735 71 835 87 912 51 107028 41 61 76 97 289 321 47 434 60 521 674 779 921 29 91 108011 151 76 344 511 34 36 67 653 789 845 51 109046 203 50 512 48 633 768 875

110006 279 304 433 690 700 882 959 79 81 111006 25 84 252 90 483 91 667 84 747 99 804 932 112009 29 316 62 413 673 778 805 59 72 113000 9 82 119 39 84 94 283 322 35 56 494 933 114042 45 333 565 68 115014 31 70 367 480 687 754 846 86 965 99 116042 117 211 362 455 508 696 702 26 61 67 72 817 76 938 63 117260 78 402 31 736 859 66 88 94 929 51 62 66 118008 66 178 226 54 315 80 408 20 23 531 695 978 119077 144 365 483 531 620 708 829

120200 350 444 48 745 815 22 935 81 121045 165 227 306 401 9 52 526 630 715 803 58 59 122036 41 87 222 483 563 90 655 833 971 80 87 123097 123 75 94 258 352 498 636 713 99 828 63 935 124033 340 557 633 702 4 22 24 54 823 932 53 66 125278 316 39 428 50 517 677 730 76 938 126018 50 159 96 399 634 811 73 994 127074 90 201 27 65 71 432 61 541 55 742 45 58 861 936 73 128115 29 39 65 212 32 444 565 685 728 904 129034 46 101 33 343 418 656 732 800 16 66 76

130027 547 48 642 53 131071 185 239 369 457 501 695 831 999 132059 68 146 80 307 446 93 520 51 806 133093 134 69 83 84 374 472 504 619 39 69 793 839 134223 396 454 514 789 896 98 936 135106 18 250 52 336 75 567 638 42 49 91 705 136043 102 243 381 479 546 627 795 879 988 137148 278 771 138031 186 240 42 71 308 81 527 66 667 700 817 942 50 81 89 94 139062 174 255 410 14 54 542 638 750 888 95 920 77

140017 98 119 627 59 68 723 819 996 141144 212 61 373 449 60 535 55 74 712 85 845 966 81 142084 159 66 271 682 823 74 89 94 934 51 143042 422 739 58 884 969 144218 317 687 748 69 957 78 145009 20 30 35 371 681 713 859 76 903 75 146034 283 403 32 505 608 756 73 76 93 872 147459 694 765 68 847 906 82 148239 424 50 57 98 575 98 668 738 49 836 41 905 74 79 86 92 149054 70 82 162 97 309 434 714 28 34 79 853 927 88

150003 108 228 361 423 66 664 151196 566 76 688 850 954 152221 43 419 656 958 153245 309 52 705 897 154032 234 85 525 685 842 968 74 155061 143 264 89 353 74 424 558 84 759 813 932 34 156182 223 327 402 16 547 86 604 742 846 68 95 946 157119 45 268 534 90 753 909 158092 116 22 79 334 452 63 66 582 824 65 68 159032 120 534 46 899

160169 234 56 80 409 33 673 763 812 47 935 50 56 161283 354 779 804 23 913 17 28 162063 231 33 485 533 45 68 785 882 963 163149 252 64 86 317 71 419 511 29 603 737 959 164071 88 262 368 81 442 99 544 716 22 88 932 46 165000 102 49 208 15 24 53 79 770 895 166078 269 308 75 94 661 825 992 167057 80 100 404 83 717 800 82 914 65 81 168059 200 70 313 19 68 87 406 33 80 547 682 775 860 903 9 59 86 169062 214 301 42 495 669 791 812 946

170047 99 286 398 452 565 85 699 773 913 70 171228 303 49 576 95 681 797 835 913 16 32 40 41 65 172087 130 209 22 25 364 515 24 692 765 859 911 45 56 173055 103 96 254 65 96 99 322 418 43 516 648 769 891 993 174029 104 253 769 908 175080 105 41 42 82 337 62 80 494 596 707 846 917 176041 66 77 78 247 72 80 509 89 653 88 829 177005 195 215 16 30 310 12 18 37 178156 257 352 469 562 650 830 77 80 83 944 179031 144 236 310 442 566 97 653 77 80 724 808

180007 17 69 85 88 140 276 446 530 72 88 630 64 70 739 803 10 46 62 993 181018 148 51 83 98 223 69 567 615 18 780 842 76 182038 179 84 284 342 410 47 618 38 183010 136 223 473 536 688 807 60 88 184058 70 198 217 413 554 99 656 808 920

III. ciągnienie – po 200 zł.

136 62 454 74 627 756 1309 46 531 80 629 889 965 2205 41 367 885 321 337 91 614 908 32 94 4243 90 702 5633 113 53 324 732 34 48 98 834 60 997 6219 372 459 656 749 62 834 7195 206 23 360 598 775 831 94 8262 864 9139 813 936 90

10139 278 482 11275 403 18 658 707 957 12115 565 791 812 13068 74 81 191 308 41 465 517 932 14422 794 15011 231 554 678 729 934 75 16020 168 359 417 714 17066 144 243 342 511 904 18135 437 632 735 898 19191 203 7 561 727 940

20046 443 702 21269 431 605 881 22267 325 45 623 24 23073 76 354 69 84 596 24056 152 443 640 713 25172 223 326 693 958 26102 69 368 513 648 27056 445 627 732 28066 193 310 40 50 94 816 49 946 29026 307 16 72 615 73 95

30049 31040 67 113 65 390 468 671 84 718 988 32010 107 815 926 84 33 111 16 249 426 890 920 68 34136 319 67 628 951 35116 513 649 755 655 69 76071 396 601 704 15 44 63 921 27 37029 672 920 66 38000 353 39139 577 897 930

40153 368 740 877 41188 268 361 417 631 796 42065 297 259 685 735 43147 456 652 44358 504 719 40 45446 84 783 46100 1 402 564 47013 444 681 907 48177 329 467 966 49087 98 224 82 686 744 921 47

50096 328 451 783 810 16 51383 743 62 926 30 74 52033 205 55 385 53120 77 487 522 621 79 89 707 812 27 54106 370 99 416 615 55 926 55045 64 87 245 74 447 88 646 765 56 223 591 626 789 57194 207 872 936 58107 585 738 880 59240 430 533 49 930

65204 488 505 22 26 63 708 959 61257 89 62 402 88 538 605 728 63071 305 567 719 882 993 99 65172 273 305 66038 648 774 916 77078 443 658 72 723 825 45 943 68141 261 667 69 216 468 520 743 867 918

70000 120 216 375 432 573 776 71061 159 344 549 743 72048 98 193 258 339 86 646 773 874 945 73035 494 503 74300 607 704 938 75156 73 362 425 597 729 53 827 80 983

76377 493 767 77237 362 523 896 982 78001 72 544 769 79134 426 558 641 706

80132 77 317 776 837 81087 186 226 577 788 847 54 84 82066 150 521 89 95 934 83114 332 433 73 87 791 84527 42 876 85207 375 516 639 86038 171 367 87189 332 90 692 88150 54 671 88 715 831 87 997 89311 813 990

90237 91177 367 84 430 92118 333 446 64 534 863 93118 227 505 619 708 918 73 94237 418 510 653 968 95777 839 96022 468 583 771 833 97033 247 454 574 606 760 930 98146 258 335 60 594 780 865 99041 184 513 84 757 860

100017 63 75 88 122 66 71 589 675 850 977 101245 510 759 102266 98 662 849 908 103064 238 338 404 42 513 767 959 104008 330 644 773 105354 410 802 975 106768 850 973 107012 60 209 41 595 620 108017 238 598 659 852 910 51 109043 321 33 718

110274 339 663 732 803 111022 32 236 820 823 948 112412 113064 332 89 91 845 974

114030 94 194 410 98 529 733 76 948 115035 370 425 529 622 872 116197 519 687 801 970 117033 176 573 77 727 876 118074 206 417 119480 571 706 18 873 961

120003 59 112 241 496 973 121261 69 75 635 122055 271 396 719 43 810 900 123648 95 436 553 739 124172 841 125062 381 452 617 763 126529 58 632 868 963 127044 61 302 562 822 128435 682 702 79 93 129134 69 256 327 89 542

130118 758 889 131031 132156 296 98 612 19 814 133260 632 95 813 134165 237 310 135054 116 695 726 88 838 136228 39 379 462 91 538 740 52 914 137099 168 91 336 94 426 89 892 138118 501 620 34 47 53 854 971 139172 363 494 554 712 14 36

140032 42 51 88 512 952 141371 89 657 862 142081 164 251 421 566 611 68 984 143027 74 115 52 282 354 477 736 88 826 50 144038 45 307 414 145403 586 877 98 146095 116 656 887 147106 17 19 561 725 35 819 68 952 148138 425 551 723 149001 92 147 63 334 84 454 555 669

150665 8222 947 151201 429 654 836 964 152074 345 473 516 27 955 153105 719 40 834 948 154094 313 401 76 895 155187 286 325 36 839 156073 160 428 630 731 916 32 157026 141 319 597 813 59 65 72 158054 149 442 563 159129 40 307 89 696 701 51 875

160074 148 99 221 83 515 28 665 962 161094 168 299 430 94 896 162122 42 403 48 539 57 615 41 77 716 866 163681 88 925 164338 498 622 55 65 713 165219 359 609 166134 63 835 167047 308 9 636 877 168145 251 422 65 636 783 905 169074 162 200 395 420 712 64 81 806

170187 836 171273 319 980 172020 24 269 516 676 711 41 898 173080 237 359 942 53 174172 280 91 558 662 979 175149 556 59 70 176027 350 734 70 830 177403 814 178011 27 575 952 76 179060 739 804 85

180556 683 711 181280 325 404 502 43 182022 357 506 95 899 183500 93 184101 428 864 901

IV. ciągnienie.

Główne wygrane:

Zł. 5.000 na N-ry: 14986 149041 179167
Zł. 2.000 na N-ry: 3912 20684 45132 62424 65443 72058 81031 99094 106850 113183 116012 121916 123056 129506 139330 157410 158431 159047 175336
Zł. 1.000 na N-ry: 926 2415 7555 8582 11876 15826 21201 23284 24725 27205 30552 33991 36055 36754 59841 63004 65525 78821 85850 87845 101759 103492 108569 121822 125186 144252 166510 169521 176059 182115

Po 200 złotych.

406 78 517 609 21 80 726 17259 328 643 67 888 18282 367 481 520 603 24 753 85 19001 102 503 719

20078 202 352 402 602 21398 543 44 22145 266 322 50 66 408 576 631 763 816 938 3090 399 445 89 778 357 24235 87 357 444 84 646 740 933 25232 388 26063 658 27058 59 199 343 55 590 717 96 953 28007 30 85 120 380 517 843 961 84 29105 336 470 71 978

30079 135 320 61 472 558 886 31119

39 426 712 914 68 1434 757 831 922 21 307 33 492 70 621 60 2165 526 71 809 3540 906 11 54 4028 45 160 221 307 33 492 780 5253 363 416 99 620 977 92 6001 7418 570 844 8244 369 512 9407 47 588 747 809

10301 96 547 780 856 11058 406 590 833 12022 60 117 59 337 411 32 546 80 695 730 13522 969 14063 425 866 78 15239 343 512 52 635 951 16224 31 35 22 508 858 32028 175 661 831 74 33005 490 576 34224 408 638 68 902 10 35019 55 242 59 446 535 40 36019 517 72 941 37319 504 708

38266 324 578 647 39003 114 38 470 822 949

40262 310 33 73 492 93 519 48 99 649 816 41077 475 42104 78 378 81 43068 204 355 626 55 881 939 44051 204 12 315 757 897 45121 496 572 604 759 831 969 46481 642 752 47113 362 530 619 48611 845 944 64 49114 21 321 89 91 98 569 674 89

50082 339 521 781 51090 386 600 756 52054 442 514 82 722 896 902 53014 36 147 222 65 409 695 701 54265 706 828 961 55394 490 680 96197 339 418 531 38 647 786 57287 410 38 84 687 767 923 47 58151 402 37 64 645 59043 279 83 450 617

60115 208 71 80 461 724 60 61342 823 921 62073 144 330 57 63099 320 446 801 952 64149 211 738 939 65065 107 13 234 325 464 72 800 66532 73 67025 282 623 846 63 911 68104 329 54 411 595 601 898 944 69194 403 54 651 753 841 956

70123 411 813 920 94 71040 181 213 469 923 72076 128 378 641 47 69 89 728 41 57 73080 168 597 98 613 729 893 74594 310 51 54 643 78 81 799 834 75137 207 387 648 750 75 907 65

76029 122 541 90 622 77271 411 590 663 760 84 871 78059 325 83 438 501 12 630 784 79266 749 972

80188 679 769 81421 42 721 927 82218 499 666 83526 893 84247 387 856 972 85120 363 425 653 843 86219 541 900 55 87130 409 40 88206 723 89008 479 632 866.

90163 93 248 577 659 811 967 91040 172 422 621 29 989 92041 85 111 281 346 918 35 93127 277 650 94123 512 768 932 95327 28 456 96010 70 319 945 97118 72 370 427 619 700 50 98031 166 297 496 609 701 99166 282 359 692.

100158 216 42 324 729 101031 99 296 367 75 456 562 55 619 731 989 102623 125 307 463 702 899 995 103152 356 467 83 685 917 104169 451 716 21 105087 208 421 823 106151 92 356 958 107202 669 99 741 108278 714 880 936 109010 25 38 686 931.

110080 134 410 648 760 907 111008 817 71 995 112007 62 392 499 866 76 113962 114281 844 977 115078 247 89 449 716 116293 644 74 117128 96 207 304 64 442 580 98 911 118035 124 555 713 119162 397 419 628 70 713 98 842.

120033 75 197 820 946 52 121584 987 122013 256 309 459 603 99 123338 491 581 124107 3987 486 914 125112 509 904 51 126088 499 127080 388 651 92 737 935 50 128023 75 131 87 477 522 844 129130 90 438 99 590 952.

130023 354 555 97 620 709 968 131052 278 690 753 132147 92 407 581 680 871 133158 287 468 572 857 909 134056 66 162 491.

135095 297 499 566 723 859 91 136320 408 731 998 137328 01 504 814 034 138187 487 639 737 914 139647 929.

140022 178 251 64 71 359 537 656 141055 674 91 820 34 969 80 142010 112 21 41 386 143270 394 667 782 144135 292 350 97 754 72 97 145075 100 670 821 94 146520 60 879 98 147047 140 697 722 77 148014 15 244 746 149312 860 991

150280 356 428 741 151276 334 832 152057 78 253 428 569 725 153380 441 638 58 155310 673 156125 76 278 526 652 795 876 92 157400 47 158070 89 207 65 396 467 536 605 33 37 89 882 159030 633.

160975 161308 27 979 162087 421 875 946 163682 755 164026 70 342 98 400 332 402 53 504 50 617 777 806 96 937 685 774 897 165110 348 643 54 166087 66 167256 84 433 712 168120 260 427 68 613 789 884 913 169891.

170065 348 404 18 171041 117 596 607 890 954 172168 249 302 411 863 917 173088 107 429 642 804 49 174114 89 363 521 175005 12 14 252 57 352 548 58 632 853 960 176052 298 566 664 731 75 868 177084 220 332 925 178317 407 27 775 179228 456.

180475 533 66 929 34 181426 907 40 182254 56 70 337 432 586 637 183032 50 464 76 775 184191 205 63 367 471 93 638 817 952 91.

Zdefraudował 66 miljonów franków.

Nowa skandaliczna afera we Francji.

PARYŻ, 15 maja (ry) Francuskie władze bezpieczeństwa **aresztowały byłego prezydenta wielkiego towarzystwa środków żywnościowych w Paryżu, Defradasa**, który wspólnie z kilkoma zaufanymi **dopuścił się wielu oszustw i nadużyć.**

Zdefraudowane sumy wynoszą **podobno 66 miljonów franków.**
Śledztwo zostało już wytoczone.

TAJEMNICZY PŁK. LAWRENCE

WALCZY ZE ŚMIERCIĄ

KRAKÓW, 15 maja.

Wczoraj donieśliśmy w części naszego nakładu o wypadku motocyklowym głośnego płk. Lawrence'a w hrabstwie Dorset (Anglja). Jak donoszą z Londynu, płk. **Lawrence**, który obecnie zmienił swe nazwisko na Shaw, **walczy ze śmiercią.**

Pisaliśmy o nim przed kilku dniami obszernie. Liczy on obecnie lat 47. Początkowo był badaczem wykopalisk historycznych, prowadzonych nad rzeką Eufratem w Azji przez Muzeum Brytyjskie. W okresie wojennym Lawrence przydzielony był do sztabu armji brytyjskiej w Hedżasie i jako agent wojskowej służby wiadowczej „Intelligence Service" przeprowadził zjednoczenie szefów arabskich plemion, na których czele, przebrany za Beduina, wkroczył do Damaszku.

Jako świetny znawca tego terenu, Lawrence był **doradcą brytyjskiego rządu w sprawach Bliskiego Wschodu.** Przed 10-ciu laty wycofał się służby w „Intelligence Service" i pod nazwiskiem **Shawa wstąpił do wojsk lotniczych, przechodząc wyszkolenie pilota i mechanika.**

Lawrence Shaw **odmawiał stale wszelkich awansów** i przed paru tygodniami wycofał **się również ze służby wojskowej,** przechodząc na emeryturę. Właśnie zajmował się urządzaniem swego domu, gdy spotkał go **wypadek, którego okoliczności przedstawiają się dość tajemniczo.** W szpitalu, gdzie umieszczono Lawrence'a nie dopuszcza **się nikogo do jego łoża, co nawet wywołuje pogłoski, że wypadek ten nie był przypadkowy.**

Bezrobotny nauczyciel okradał bibljotekę

uniwersytecką w Kolonji.

KOLONJA, 15 maja. Od r. 1930 ginęły stale z bibljoteki uniwersyteckiej w Kolonji **dzieła, nieraz o wielkiej wartości naukowej.**

Po długotrwałych i szczegółowych obserwacjach **ujęto 27-letniego bezrobotnego nauczyciela szkoły średniej,** który, jak sam wyznał, tygodniowo zabierał z czytelni uniwersyteckiej **po kilkanaście książek.**

Szczegółowa rewizja w domu aresztowanego **wykryła około 200 różnych dzieł,** stanowiących własność bibljoteki uniwersyteckiej. Wiele książek zdążył aresztowany w ciągu kilku lat sprzedać antykwarniom i księgarniom. Pozatem znaleziono u aresztowanego kilkaset pojedyńczych kartek, wydartych z różnych dzieł. Straty bibljoteki uniwersyteckiej są bardzo duże.

SZALJAPIN WYZDROWIAŁ.

WARSZAWA, 15 maja. (l) Słynny śpiewak rosyjski Szaljapin, który był tak ciężko chory, iż ogólnie mówiono o jego bliskim zgonie — opuścił **onegdaj szpital w Neuilly sur Seine pod Paryżem.**

Jak donoszą, choroba podobno **nie wpłynęła zupełnie na głos artysty.**

DROBNE

WAŻNE DLA PAŃ! Salon Mód „Maryla" przerabia kapelusze po 1.70, nowe 4.— zł Uwaga na adres: Kraków, **AUGUSTJAŃSKA 3** (róg Dietlowskiej). 454

„LOCARNO" Dancing-Bar, — Kraków-Prądnik Czerwony, telefon 135-10. Ceny niskie. 453

TRZY pokoje, kuchnia, **LODOWNIE** w każdej wielkości najkorzystniej kupisz: Sattler, Kraków, Stradom 18. 456

CENY OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY

Strona dzieli się na IV szpalty; jeden milimetr w jednej szpalcie na I stronie 80 gr. — kronika — „Nadesłane" — 40 gr. — Ogłoszenie drobne 10 gr za wyraz, dla poszukujących pracy 5 gr. — Pierwszy wyraz liczy się podwójnie.

Prenumerata miesięczna wynosi 2 zł. 50 gr.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kuryer", Kraków, Wielopole 1. — Redaktor odpowiedzialny: JAN STANKIEWICZ. — Zakł. graf. „IKC." pod zarz. F. Korczyńskiego.

Bohdan Lekszycki (Sosnowiec).

Preferans śmierci

Sensacyjny romans współczesny.

ODCINEK 23.

Opracowujemy cały plan oszukańczej gry, jednakże wszystkie nasze nieuczciwe pomysły zawiodły, wobec fenomenalnego szczęścia, jakie dopisywało wczoraj p. Zawalskiemu. Skończyło się na tem, że p. Zawalski wygrał od nas wszystko, co posiadaliśmy, wierzyliśmy bowiem, z nierozumnym uporem, że uda nam się skuteczniej oszukać go w następnych grach. Potem postanowiliśmy obrabować go, ale i to się nie udało nam. Los widać chciał, ażebyśmy zginęli...

O śmierć naszą obwiniamy znanego w Sosnowcu bogacza, Jana Czerwickiego, który doszedł do majątku drogą bardzo zagadkową, a od roku rujnuje ludzi w sposób bezprzykładny, chcąc pomnożyć swą i tak już olbrzymią fortunę. Ten szatan w ludzkiem ciele, mający pozory człowieka dobrego, łagodnego i wspaniałomyślnego, ograbiał swoje ofiary, szantażując je. Dość dużo słyszeliśmy o jego systemach, nie dawaliśmy jednak temu wiary, dopóki nie przekonaliśmy się o nich na własnej skórze. Czerwicki popełniał jakieś przestępstwo, za które groziło wieloletnie więzienie i oplątywał upatrzoną ofiarę misternie uprzędzioną siecią z niezbitych dowodów i poszlak. Gdy ofiara nie mogła już w żaden sposób wywinąć się, żądał wielkich sum za milczenie, a w razie odmowy groził doniesieniem władzom o przestępstwie! Dowody, jakie konstruował, były zawsze tak druzgocące, że nikt nie śmiał sprzeciwiać się. Mniejsza z tem, o co nas oskarżał. Faktem jest, że nikt w świecie — może jeden Sławicz — nie uwierzyłby w naszą niewinność. Umierając, dajemy świadectwo, że nie popełniliśmy żadnej zbrodni, gdybyśmy jednak wyjawili, o co obwiniał nas Czerwicki, pamięć nasza byłaby opluta i zbryzgana błotem, gdyż nawet śmierć nasza nie uchroniłaby nas od najplugawszych podejrzeń i najpotworniejszych domysłów.

Czerwicki nieubłaganie żądał od nas wielkiej sumy za odstąpienie od swego oskarżenia, to też, nie mając innego sposobu zdobycia gotówki, chcieliśmy dopuścić się oszustwa na osobie p. Zawalskiego, a później nawet obrabować go...

Nadmieniamy, że żoną naszego bogatego wuja, Obeckiego, jest córka dyrektora Wareckiego, Irena, znana z niesamowitej afery Straszliwego Trupa. Nie wiemy tego napewno, podejrzewamy jednak, że pani Irena Obecka opanowana jest przez Czerwickiego jako była jego narzeczona i że dlatego wuj odmówił nam pomocy. Przecież majątek starego Obeckiego i tak przejdzie kiedyś w ręce Czerwickiego...

Jeżeli ktoś kiedyś wykryje potworne, a fałszywe oskarżenie, jakiem obarczył nas ten nikczemnik Czerwicki, a sprawa ta dojdzie do wiadomości ogółu, niechaj wszyscy mają tę świadomość, że umieramy jako ludzie niewinni!..."

Poniżej figurowały dwa podpisy: „Stanisław Krzesiński, Stefan Krzesiński".

Kierownik brygady kryminalnej zerwał się z fotela i cisnąc rękami skronie,

— Nie, tego już zawiele na siły człowieka! Co krok potworna niespodzianka, co krok — pułapka, jama najeżona zaostrzonemi kołami! Czerwicki... Ludzie, którzy umierają — nie będą kłamać, nie będą fałszywie oskarżeć, bo i cóż przyszłoby im z tego. A zresztą Zawalski... Czyż zeznania jego nie pokrywają się całkowicie ze szczerem wyznaniem samobójców?...

Podkomisarz podszedł do telefonu, żądając połączenie z mieszkaniem kupca.

— Tu Wydział Śledczy, podkomisarz Nowaczewski... — rzekł urywanym głosem w mikrofon. — Chciałem mówić z panem Zawalskim...

— Męża niema w domu., panie komisarzu, wyjechał...

— Wyjechał?!... Ależ prosiłem go, by..

— Wyjechał wczoraj popołudniu do Warszawy w interesach handlowych...

— Ależ...

Podniecony kierownik powstrzymał się w pół słowa. Chciał powiedzieć, że przecież przed godziną widział się z Zawalskim u siebie w biurze...

— Kiedy wróci, proszę pani? — zapytał.

— Mówił, że za kilka dni.

Podkomisarz był człowiekiem podejrzliwym: nie ufał nikomu. Wysłał tedy jednego ze sprytniejszych wywiadowców, by zasięgnął języka w wielkim magazynie konfekcyjnym, w którym Zawalski przesiadywał zazwyczaj większą część dnia.

— Nikt go nie widział od wczorajszego popołudina, panie komisarzu... — brzmiała relacja policjanta. — Wyszedł o godzinie 14.15, by zdążyć na pociąg, odchodzący do Warszawy o 14.29; spieszył się bardzo...

— Mógł udać wobec żony, że wyjeżdża do Warszawy, a wyjechać do Zagórza na karty... — rozważał. — Jak zeznał, opuścił dom Krzesińskich o północy; u mnie był o 9 rano... Co robił przez dziewięć godzin, skoro nie nocował w domu?.. Był zdenerwowany hazardową grą i zamachem, mógł więc pokrzepiać się gdzieś w którejś z restauracyj nocnych... Nie znać tego było po nim, ale mówią o Zawalskim, że ma głowę mocną jak djabeł...

Nacisnął guzik dzwonka.

— Gdy przyjdzie Kocmyra, — rzekł do dyżurnego wywiadowcy — niech zajdzie do „Oazy", „Adrji" i „Savoy'u", może także do „Rexa", Europy" i „Udziałowej" i niechaj się dowie, czy był tam Zawalski ubiegłej nocy między godziną 13, a zamknięciem lokalu. Rezultat zakomunikować mi niezwłocznie.

— Jeżeli był, to wszyscy o tem wiedzieli, bo zna go każdy pikolak... — mruczał. — Ale jeżeli nie był...?! Prawda! Kocmyrze mówiono, że wyszedł o 14.15, gdy tymczasem on sam twierdził, że Krzesińscy wysłali po niego samochód...

Kierownik raz jeszcze zatelefonował do mieszkania kupca.

— Bardzo panią przepraszam, że fatyguję... — mówił uprzejmie. — Chciałbym jednak zapytać jeszcze, o której godzinie pan Zawalski wyszedł na pociąg...

— Wyjechał taksówką z domu około 4 popołudniu, parę minut po czwartej, jeżeli chodzi o ścisłość...

— Taksówką, czy prywatnym samochodem?

— Na własny samochód nie zdobyliśmy się dotąd jakoś...

— Ale może ktoś z przyjaciół... Jak wyglądał ten automobil?

— Doprawdy, panie komisarzu... Czy stało się... coś złego?... — głos młodej kobiety był wyraźnie zaniepokojony.

— Nie, nie, broń Boże, cała rzecz w tem, że w bardzo ważnej sprawie umówiłem się z panem Zawalskim. Jeżeli pani łaskawa... ten samochód... Jak on wyglądał?

— 4-osobowa limuzyna, czarna, marki Lincoln...

— Dziękuję najmocniej.

— A więc to rzeczywiście był samochód Krzesińskich... — rzekł do siebie podkomisarz. — Ale cóż on teraz robi, ten Zawalski?...

Z długich rozmyślań wyrwał kierownika wywiadowca Kocmyra.

— Melduję posłusznie, panie kierowniku, że Zawalskiego nie widziano nigdzie w żadnym z lokali publicznych.

— Mój Boże... — szepnął stary policjant. — Mój Boże... I tu luka... Oby udało się zapełnić ją czemś normalnem, czemś, nie mającem nic wspólnego z kryminalistyką...

X.

Gwałtowny zwrot w kierunku śledztwa.

Czerwicki od kilku już dni nie pokazywał się w Wydziale Śledczym, a dyskretna obserwacja, zarządzona przez sędziego Falickiego, ustaliła, że albo wyjechał on z Sosnowca, albo też zamknął się gabinecie swojej willi i nie udziela się nikomu.

— Czyż przeczuwał, że bracia Krzesińscy wyznali wszystko przed popełnieniem samobójstwa? — rzekł kierownik Wydziału.

— Możliwe... — zgodził się sędzia. — Bardzo możliwe...

— Gdyby tak było, — zauważył stary to do niego niepodobne.

— Więc cóż robi w takim razie?

— Prawdopodobnie siedzi u siebie i rozważa punkt za punktem...

— Całkiem zbędna fatyga! — sarknął sędzia. — Sprawa oskarżenia go przez Krzesińskich musi być wyjaśniona, nim będziemy mogli korzystać z jego pomocy. Zdaniem mojem, oskarżenie jest prawdziwe, szkoda tylko, że nie wiemy nic konkretnego. Tak, czy owak Czerwicki jest silnie podejrzany, a na takim człowieku nie można polegać w żadnym wypadku. Powiedzmy, że oskarża Witoldowicza. Czy możemy mieć stuprocentową pewność, że to znowu nie szantaż? Ułamaną igłę w gabinecie mógł znaleźć, wyjąwszy ją z własnej kieszeni. Nie, panowie, to wszystko brzydko mi pachnie... Czyż pani Obecka była szczera?... Wyrażała się o Czerwickim z lekceważeniem, ale znać było po niej wyraźne zaniepokojenie. Mam wrażenie, że powiedziałaby nam dużo więcej, gdyby nie obawa, wyrażę się ściślej: lęk przed czemś, czy przed kimś. Przed kim?... Czy czasem nie przed Czerwickim? Poczekajmy trochę, a przekonamy się, że stary Obecki, człowiek zero morale i umysłowe, człowiek, którego cały świat kręci się około posiadanego miljona, świetnie procentującego i puchnącego co miesiąc, że stary Obecki przeniesie się pewnego pięknego dnia na łono Abrahama w sposób conajmniej zagaddkowy, a młoda i piękna jego żona... Jakże to napisali nasi samobójcy?... Aha: „majątek starego Obeckiego i tak przejdzie kiedyś w ręce Czerwickiego..."

— Ogromnie liczę na Zawalskiego! — wtrącił kierownik Wydziału. — On musi znacznie więcej wiedzieć, niż zeznał. Gdy wróci z Warszawy, trzeba będzie zapytać go o to wpprost...

— Oby tylko wrócił... — szepnął podkomisarz.

— Co pan przez to rozumie, panie kolego?...

— O, nic, myślę, że dobrze byłoby, gdyby już wrócił...

(CIĄG DALSZY NASTĄPI).

W cieniu czarnych skrzydeł.

ZAMARŁE MIASTO

Reportaż o Zawierciu — Nap. J. Lassota.

ODCINEK 4.

Przemysł Zagłębia znalazł się w obliczu nowych zadań: trzeba było **dostosować swą produkcję pod względem ilości i jakości do rynku polskiego** i kilku niezbyt pojemnych rynków zagranicznych (Rumunja, Bałkany, Bliski Wschód) a dostosowanie to nie poszło łatwo. **Niektóre**

FABRYKI ZNALAZŁY SIĘ W OBLICZU KATASTROFY —

do tych należało w pierwszym rzędzie **TAZ-et w Zawierciu.**

Bezpośrednio po wojnie, na skutek wielkiego głodu towarów, spowodowanego wyniszczeniem wojennem, nastąpiło chwilowe ożywienie w przemyśle, trwające tak długo dopóki to wielkie zapotrzebowanie na towary nie zostało zaspokojone Mimo utraty rynku rosyjskiego, TAZ-et szło pełną parą, wyrzucając wielkie ilości wyrobów bawełnianych, pięknie barwionych w różnorakie desenie, znalazły sie też rynki zagraniczne, które po części zastąpiły utracony rynek rosyjski, ale na krótko. Wnet **obca konkurencja, czeska i niemiecka, wyparła częściowo towar polski z tych rynków.** Kraje środkowej i południowej Europy, wypełniwszy luki w dziedzinie towarów, spowodowane wojną, przystąpiły energicznie do uprzemysłowienia, budując wiele fabryk dla produkcji towarów, które przedtem przywożono z zagranicy. Hasło samowystarczalności gospodarczej, którą ekonomiści nazywają uczenie „autarkją", znalazło licznych wyznawców i wykonawców w tych krajach.

KALECTWO.

Nie byli więc politykami organizatorzy produkcji, dali się zaskoczyć wypadkom, których nie przewidzieli. Na przykładzie Zawiercia można zaobserwować bardzo dokładnie **wady i braki ustroju gospodarczego Polski,** spowodowane przynależnością części ziem dzisiejszej Polski do obcego organizmu gospodarczego, czyli, innemi słowy, możemy tu oglądać na bolesnym przykładzie, **skutki niewoli politycznej narodu, wyciśnięte na życiu gospodarczem.**

Przemysł w ziemiach b. Kongresówki skalkulowany, na rynek zbytu rosyjski, musiał załmać się, gdy powstała Polska, a Rosja zamknęła swe granice przed importem towarów polskich. Z chwilą odrodzenia się Państwa **przemysł polski zniszczony stanął przed podwójnem, a bardzo ciężkiem zadaniem.** Wkrótce udało się przemysłowcom uzupełnić zniszczone przez Niemców maszyny i fabryki, większe jednak

TRUDNOŚCI BYŁY ZE ZNALEZIENIEM RYNKU ZBYTU.

Właściwie zagadnienie to nie zostało dotychczas rozwiązane. **Przemysł nasz jest rozbudowany ponad miarę,** ponad potrzeb yrynku wewnętrznego. Ponadto nie jest on dostosowany do naszych potrzeb: mamy w jednych dziedzinach braki, w innych przerosty; towarami bławatnemi, suknami, półsurowcami żelaznemi moglibyśmy zawalić ogromny rynek zbytu, moglibyśmy zaspokoić o wiele większe od Polski obszary gospodarcze. Moglibyśmy naprzykład zaspokoić jeszcze dziś po odbudowie gospodarczej Rosji potrzeby gospodarstwa rosyjskiego w tych dziedzinach. W innych rodzajach produkcji mamy wielkie braki, nie posiadamy n. p. fabryk samochodówi motocykli, aparatów fotograficznych i wogóle wielu działów produkcji. Nasz organizm gospodarczy jest jakby pokaleczony. Czasami pokraczny. Niektóre jego organy i członki są rozrośnięte ponad miarę, innych mu brak zupełnie.

Ślady niewoli na naszem życiu gospodarczem są widoczne. Skutki zaś tej niewoli ciążą na nas i ciążyć będą jeszcze na przyszłych pokoleniach.

Tak więc jedną z przyczyn upadku Zawiercia jest jak już wspomnieliśmy, niedostosowanie produkcji przemysłowej do potrzeb rynku polskiego. Najważniejszą wreszcie przyczyną jest **obecny kryzys.**

Podczas, gdy inne ośrodki przemysłowe dość długo opierały się naciągającym falom kryzysu,

ZAWIERCIE ULEGŁO JUŻ PRZY PIERWSZEM NATARCIU,

pierwsze wywiesiło białą flagę, pierwszy podmuch nadciągającej burzy położył **to miasto na obie łopatki.** Najpierw stanęła największa fabryka T. A. Z. Nieszczęściem Zawiercia jest to, że jego byt jest w znacznej mierze związany ściśle z tą jedną fabryką z jedną firmą przemysłowa. Staje najpierw przędzalnia, potem tkalnia, wreszcie farbiarnia, **liczba robotników z 7.000 topnieje do 600, ulice zapełniają się bezrobotnymi,** których żywić musi Magistrat i dobroczynność społeczna. Prasa polska od czasu do czasu zamieszcza alarmujące artykuły o **umarłem mieście, które runęło w przepaść,** pociągnięte przez katastrofę jednej fabryki T. A. Z. ma kilka miljonów długu, ogłoszona została upadłość przedsiębiorstwa, widoków na podniesienie się z upadku niema obecnie żadnych lub prawie żadnych.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI).

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI O SWYCH LATACH DZIECIĘCYCH

MATKA

Matka, nieprzejednana patrjotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami

JÓZEF PIŁSUDSKI,
portret z r. 1887 z dokumentów policji rosyj.

bólu i zawodów spowodu upadku powstania, owszem wychowała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem Ojczyzny. Od najwcześniejszego dzieciństwa **zaznajamiano nas z utworami naszych wieszczów, ze specjalnem uwzględnieniem utworów zakazanych, uczono historji polskiej, kupowano książki wyłącznie polskie.**

SŁOWACKI PIERWSZYM NAUCZYCIELEM.

Ten **patrjotyzm rewolucyjny** nie miał określonego kierunku społecznego. Matka z naszych wieszczów najbardziej lubiła Krasińskiego, **mnie zaś od dzieciństwa zachwycał zawsze Słowacki,** który też był dla mnie **pierwszym nauczycielem zasad** demokratycznych. Były one naturalnie u dziecka bardzo niejasne i mgliste, lecz przy moim żywym i nieco przekornym charakterze, utrwalały się przy każdym sporze, które niekiedy matka żartem prowadziła.

MARZENIA O POWSTANIU.

Poza książkami tyczącemi się Polski, czytałem dosyć dużo najróżnorodniejszych książek, wszystko co mi tylko nawinęło się pod rękę. Najwyższe wrażenie sprawiały na mnie książki opisujące byt **narodów klasycznych Greków i Rzymian.** Prawdopodobnie dlatego, że były przepełnione **szczegółami walk o Ojczyznę i opisami bohaterskich czynów.** Oprócz tego **byłem rozkochany w Napoleonie** i wszystko, co się tego mego bohatera tyczyło, przejmowało mnie wzruszeniem i rozpalało wyobraźnię. Wszystkie zaś marzenia moje koncentrowały się **wówczas koło powstania i walki orężnej z moskalami,** których z całej duszy nienawidziłem, uważając każdego z nich za łajdaka i złodzieja. To ostatnie zresztą było zupełnie usprawiedliwionem. W owym czasie Rosja wylała na Litwę szumowiny swoje, najpodlejsze elementy, jakie posiadała, a opowiadania o łajdactwach i barbarzyństwie tej hordy Murawjewa były na ustach wszystkich.

Zaznaczyć jeszcze dla ścisłości muszę, że matka od najwcześniejszych lat starała się rozwinąć w nas **samodzielność myśli i podniecała uczucie godności osobistej,** które w moim umyśle formułowało się w sposób następujący: Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki **wyznawać czynem.**

NA ŁAWIE SZKOLNEJ W WILNIE.

Z takiem usposobieniem i poglądami, o ile dziecinne myśli poglądami można zwać, wszedłem **w progi szkolne.** Zostałem uczniem pierwszego gimnazjum wileńskiego, mieszczącego się w murach dawnego uniwersytetu wileńskiego, **byłej Alma Mater Mickiewicza i Słowackiego.** Wyglądało tu naturalnie inaczej niż za innych czasów. Gospodarzyli tu, uczyli i wychowywali młodzież pedagodzy carscy, którzy do szkoły wnosili wszystkie namiętności polityczne, a za system mieli możliwe zgnębienie samodzielności i godności osobistej swych wychowanków Dla mnie **epoka gimnazjalna była swego rodzaju katorgą.** Byłem coprawda chłopcem dosyć zdolnym, nigdym się nie zamęczał pracą i z łatwością przechodziłem z klasy do klasy, lecz gniotła mię atmosfera gimnazjalna, oburzała niesprawiedliwość i polityka pedagogów, nużył i nudził wykład nauk. Wołowej skóry by nie starczyło na opisanie bezustannych poniżających zaczepek ze strony nauczyciela, hańbienia wszystkiego com się przyzwyczaił szanować i kochać. Jak silnem było wrażenie tego systemu pedagogicznego na mój umysł, można sądzić z tego, że dotąd jeszcze, gdym już przeszedł przez więzienia i Sybir i miał do czynienia z czynownikami różnego gatunku, w każdym przykrym śnie odgrywa taką lub inną rolę, którykolwiek z moich miłych pedagogów wileńskich.

W takich warunkach **nienawiść moja do carskich urządzeń, do ucisku moskiewskiego** wzrastała z rokiem każdym. Bezsilna wściekłość dusiła mię nieraz, a wstyd, że w niczem zaszkodzić wrogom nie mogę, że muszę znosić w milczeniu deptanie mej godności i słuchać kłamliwych i pogardliwych słów o Polsce, Polakach i ich historji, palił mi policzki. Uczucie przygnębienia, uczucie niewolnika, którego w każdej chwili, jak robaka zgnieść mogą, leżało mi na sercu kamieniem młyńskim. Lata mego pobytu w gimnazjum zaliczam zawsze do najprzykrzejszych w swem życiu

Zułów, ziemia lat dziecięcych Józefa Piłsudskiego. Piwnica koła starego lamusa.

CZEMU POWSTANIA SIĘ NIE UDAŁY.

Marząc ciągle o powstaniu, zacząłem się wówczas zastanawiać, **czemu dotychczasowe się nie udały.** Książek odpowiednich nie było, kłopoty majątkowe nieco oddaliły moich rodziców od dzieci, w rozmowach zaś starszych o ostatniem powstaniu mówiono bardzo mało, a to, co mówiono, było dla mnie wstrętnem — uważano bowiem, że powstanie było nietylko błędem, lecz i zbrodnią. Ze specjalną więc ciekawością czytałem to, co mogłem dostać, o **rewolucji francuskiej.** Podłoża społecznego tego ruchu naturalnie nie rozumiałem, natomiast byłem zachwycony **zapałem i zajadłością rewolucyjną oraz udziałem wielkich mas ludowych.** A gdym się zapytał, czemu my, Polacy, nie zdobyliśmy się na taką energję rewolucyjną, znalazłem jedyną odpowiedź — byliśmy i jesteśmy gorsi od Francuzów. Był to wielki cios zadany **mojej dumie narodowej.**

(„Promień", 1903).

Zułów. Sosna w sadzie, sadzona ręką ojca Marszałka Piłsudskiego.

UTWORY TRZECH WIESZCZÓW ZAKAZANA „BIBUŁA".

Gdy sobie przypomnę swe lata dziecinne, staje mi żywo w pamięci **obraz mego pierwszego zetknęcia się z „bibułą".** Było to na dworku szlacheckim na Litwie, jakie dziesięć lat po powstaniu. Wrażenie wieszatelskich rządów Murawjewa było jeszcze tak świeże, że ludzie drżeli na widok munduru czynowniczego, a twarze ich wyciągały się, gdy w powietrzu zabrzmiał dzwonek, zwiastujący przybycie któregoś z przedstawicieli władzy moskiewskiej. W tym to czasie **matka moja wyciągała niekiedy z jakiejś kryjówki,** jej tylko wiadomej, **kilka książeczek, które odczytywała, ucząc nas, dzieci, pewnych ustępów na pamięć.** Były to **utwory naszych wieszczów.** Tajemnica, którą to chwile były otaczane, wzruszenie matki, udzielające się małym słuchaczom, zmiana dekoracji, jaka następowała z chwilą, gdy niepożądany jaki świadek trafiał przypadkowo na nasze rodzinne konspiracje — wszystko to zostawiło niezatarte wrażenie w mym umyśle. Te właśnie książki wraz z kilku innemi — pieśnia-

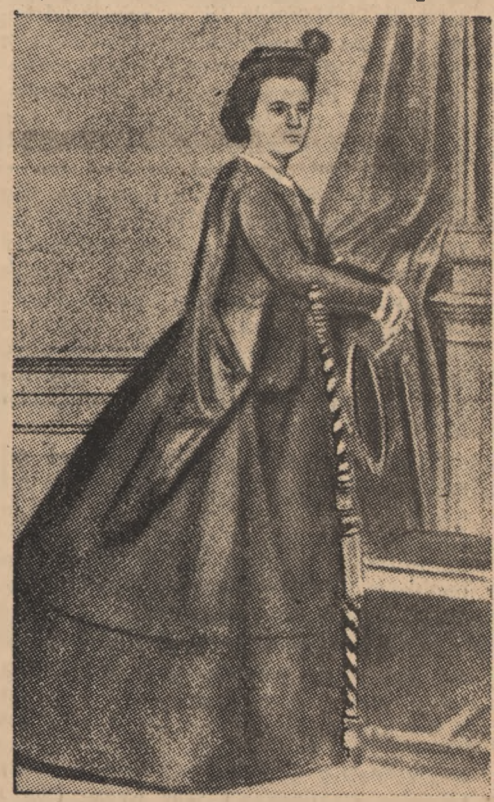

MARJA Z BILLEWICZÓW PIŁSUDSKA,
matka Marszałka.

mi historycznemi Niemcewicza, paru broszurkami z czasów przedpowstaniowych, były bodaj jedynemi przedstawicielkami nieocenzurowanej literatury w tym czasie. Ocalały one podczas burzy powstaniowej w niewielkiej ilości, a chowane przez pietyzm jak relikwie, niszczone zaś przez tchórzostwo przy każdem istotnem lub przypuszczalnem niebezpieczeństwie, nie mogły wywierać szerokiego wpływu, ograniczając się najczęściej rodzinnem kołem posiadaczy takiej książki. „Bibuła" w tym czasie znajdowała przytułek **u tych, którzy uparcie stali przy przygaszonym krwią bohaterów 63 roku** i ledwie tlejącym zniczu narodowo-rewolucyjnym. Były to jakby mogilne płomyki, nieśmiało i chwiejnie oświetlające smutne twarze rozbitków, ocalałych z ogólnej klęski. Ale na mogiłach wyrasta trawa — z popiołów powstaje **nowe życie, żądne słońca i swobody.** I w Polsce, która wówczas była jedną wielką mogiłą, zazieleniało; zjawiło się **nowe życie, nowy ruch,** który zrobiwszy wyłom w modlitewno-rzewnym stosunku do przeszłości, otworzył **nowy okres dla nielegalnej książki.**

(Walka Rewol. w zab. ros. 1903).